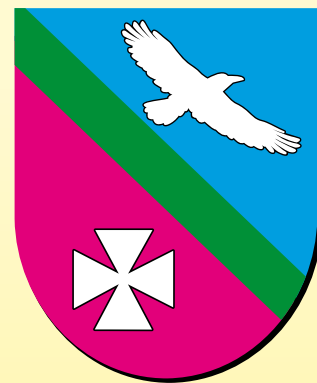


GAZETA GMINNA



CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE GMINY TRZEBOWNISKO NR 4/2021



WARTO WIEDZIEĆ

| | |
|-------------------------|---|
| „Gmina dobra do życia”! | 3 |
| Nasze kolejne stulatki | 3 |
| Złote годы | 3 |
| Lotniczy Gigant | 4 |
| Przystanek przy Galerii | 4 |

ZDROWIE

| | |
|-------------------------------|---|
| Walka z groźnymi pneumokokami | 4 |
|-------------------------------|---|

OCHRONA ŚRODOWISKA

| | |
|---------------------------------------|---|
| Zmiany w opłatach za odpady komunalne | 6 |
|---------------------------------------|---|

HISTORIA

| | |
|---|----|
| Zaczerska szkoła ludowa pod zaborami w dobie przedautonomicznej (część 2) | 6 |
| Most w Trzebowniku był ...zawsze | 8 |
| Zwyczajni-niezwyčajni | |
| Stanisław Rząsa – społecznik z Zaczernia | 12 |

INWESTYJCJE

| | |
|---|----|
| Wkrótce otwarcie ŚDS w Terliczce | 15 |
| Powstaje Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Stobiernej | 16 |
| PROW w Gminie Trzebownik | 17 |
| Sadźmy drzewa i krzewy miododajne | 18 |
| Informacja Uniwersytet Samorządności, PPOW | 19 |

KULTURA

| | |
|------------------------------|----|
| W rocznicę 11 Listopada | 20 |
| Nowości wydawnicze | 22 |
| Powiatowy konkurs plastyczny | 23 |

OŚWIATA Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

| | |
|--|----|
| Dzień błękitnej planety | 23 |
| „Tydzień dla Stworzenia” | 24 |
| Apteczka pierwszej pomocy emocjonalnej | 25 |
| Tydzień dbania o relacje | 25 |
| Dzień Pluszowego misia w naszych przedszkolach | 26 |
| Pomagamy w piżamach! | 27 |
| Gala talentów 2021 | 28 |
| „Przedszkole pełne różnych akcji” | 28 |
| Mali patrioci, czyli przedszkolaki pamiętają | 29 |
| Nowe oblicze biblioteki szkolnej w Wólce Podlesnej | 30 |
| „Odkrywamy Polskę” | 31 |
| Piknik nauki | 32 |
| „Przyjaciele Zippięgo” | 33 |
| „Historia Polski nutami pisana” | 33 |
| Ze szkolnego podwórka – Zaczernie | 34 |

STOWARZYSZENIA

| | |
|--------------------------------|----|
| Nowy samochód dla OSP Łąka | 36 |
| Pamiętając o przodkach | 36 |
| Znicze dla Łyczakowa | 37 |
| Spotkanie ze Świętym Mikołajem | 38 |
| Nowa Wieś Caritas | 38 |
| Święta Cecylia i jej schola | 39 |

POMOC SPOŁECZNA

| | |
|---------------------------------|----|
| Program Rodzina 500+ w liczbach | 40 |
|---------------------------------|----|

SPORT I REKREACJA

| | |
|---|----|
| Sportowe osiągnięcia uczniów szkoły w Wólce Podlesnej | 41 |
| Mikołajkowa Zabawa | 41 |
| Zawody Pływakie z okazji Mikołajek | 42 |

GINIA W OBIEKTYWIE

| | |
|--|----|
| | 43 |
|--|----|

Redaktorzy: Tomasz Wójcik, Agnieszka Rogala

Redakcja: Red. Ryszard Bereś, Ewa Kłeczek-Walicka, Joanna Błazej, Maria Fluda, Katarzyna Hałys, Ewa Jeziorska-Bednarz, Maria Kloc, Wanda Kosior, Agata Kozłowska, Elżbieta Kowalska, Agnieszka Możdżeń, Edyta Niedziela, Elżbieta Polak, Katarzyna Porada, Sławomir Porada, Małgorzata Proskura-Buczak, Renata Rzeszutek, Lucyna Siast, Danuta Sieczek, Agnieszka Stróż, Dominika Śliż, Barbara Śliż-Dubiel, Krzysztof Śmiechowski, Żaneta Telbyło, Ewa Wantrych, Karol Ząbik, Ewa Zdeb.

Fotografie: Archiwum własne UG Trzebownik, Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Zaczernia, Joanna Błazej, Wojciech Błazej, Konrad Bober, Anna Buk, Iwona Dziągwa, Katarzyna Hałys, Agnieszka Ingot, Piotr Jarosz, Ewa Jeziorska-Bednarz, Karolina Kloc, Elżbieta Kowalska, Agata Kozłowska, Marek Kula, Justyna Kurowska-Widak, Małgorzata Łęcznar, Antonina Łańcucka, Damian Majcher, Agata Midura, Agnieszka Możdżeń, Elżbieta Polak, Katarzyna Porada, Tadeusz Poźniak, Małgorzata Proskura-Buczak, Agnieszka Rogala, Grzegorz Rogala, Grzegorz Rzeszutko, Agnieszka Stróż, Krzysztof Śmiechowski, Małgorzata Wanat, Karol Ząbik, Zbiory rodziny Rząsów, Zbiory własne Ryszarda Beresia.

Adres redakcji:

Trzebownik 976
36-001 Trzebownik

Kontakt:

17 77 15 742, 17 77 13 731

gazetaminna.trzebownik@gmail.com

Szanowni Mieszkańcy Gminy Trzebownik!

Jak co roku wraz z świątecznymi życzeniami przekazujemy Państwu kolejne wydanie naszej „Gazety Gminnej.” Czas biegnie bardzo szybko, niedawno podsumowaliśmy wydarzenia i spotkania jakich byliśmy świadkami w miesiącach letnich, a już pod koniec roku uchwalamy budżet na 2022 rok. W obecnym czasie samorządy nie mają łatwo w planowaniu swoich działań, jednak wspólnie z Radą Gminy udaje nam się rozważnie gospodarować budżetem. Dobra kondycja finansowa samorządu zależy od wielu czynników. W Gminie Trzebownik, dzięki pełnemu wykorzystaniu jej potencjału oraz polityce prospołecznej na dzień dzisiejszy udaje się zminimalizować skutki pandemii. Została ustalona opłata za gospodarowanie odpadami, która biorąc pod uwagę jakość usług do kosztów, jest jedną z najmniejszych w naszym województwie. Nie możemy również zapominać, że dzięki dopłatom z budżetu Gminy, nasi mieszkańcy płacą za wodę najmniej w okolicy. Cały czas będziemy inwestować w oświatę. Rozbudowa i modernizacja szkół obok infrastruktury drogowej jest jednym z priorytetów tej kadencji i te działania będziemy kontynuować. Nie zapominamy również o naszych seniorach i osobach niepełnosprawnych. Już niedługo w Terliczce i Stobiernej powstaną w najwyższym standardzie placówki, dedykowane tym grupom mieszkańców. Mogę zapewnić, że planując budżet na przyszły rok, mamy na celu realizację nadrzędnego samorządowego celu, jakim jest stworzenie warunków do tego, by naszym mieszkańcom żyło się łatwiej i bezpieczniej, w tym szczególnym czasie. Jestem również zobowiązany poruszyć temat naszej wspólnej odpowiedzialności za siebie i innych, dlatego proszę o zastosowanie się do obowiązujących wytycznych związanych walką z pandemią, by w zdrowiu rozpocząć Nowy Rok. Proszę przyjąć najszczerze życzenia radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2022. Niech się darzy!



Lesław Kuźniar
Wójt Gminy Trzebownik

URZĄD GMINY TRZEBOWNIKO

poniedziałek: 8.30 – 16.30

wtorek-piątek 7.30 – 15.30

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną, strony przyjmowane są w Urzędzie Gminy na sali posiedzeń (wejście z tyłu budynku).

Wójt, Z-ca Wójta, Sekretarz, Skarbnik

| | |
|---|--------------|
| - połączenie przez sekretariat | 17 77 13 700 |
| SEKRETARIAT | 17 77 13 700 |
| KANCELARIA OGÓLNA | 17 77 13 707 |
| FAX | 17 77 13 719 |
| Referat Podatków i Opłat | 17 77 13 702 |
| Ewidencja Ludności i Urząd Stanu Cywilnego | 17 77 13 706 |
| Referat Organizacyjno-Prawny | 17 77 13 710 |
| Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami | 17 77 13 712 |
| Gospodarka odpadami | 17 77 13 708 |
| Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego | 17 77 13 715 |
| Referat Budżetu i Finansów | 17 77 13 725 |
| Referat ds. pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych | 17 77 13 743 |
| Straż Gminna | 17 77 13 744 |
| KASA | 17 77 13 728 |
| CENTRUM OŚWIATY GMINY TRZEBOWNIKO | 17 77 13 723 |
| ZAKŁAD GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ | 17 77 13 760 |
| GINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ | |
| GOPS Pracownicy socjalni | 17 77 13 770 |
| GOPS Świadczenia rodzinne | 17 77 13 771 |
| GOPS 500+ | 17 77 13 780 |
| GINNY OŚRODEK KULTURY | 17 77 12 200 |

RODZINNY PUNKT KONSULTACYJNY

Punkt mieści się w budynku Centrum Oświaty w Trzebowniku 36-001 Trzebownik 946 i jest czynny:

- 1) w każdy poniedziałek w godz.: od 16.00 do 17.30
 - psycholog: godz. 16.30-17.30
 - policjant (dzielnicowy): godz. 16.00-17.00
- 2) w każdą środę w godz.: od 16.00 do 19.00
 - psycholog: godz. 16.00-18.00
 - prawnik: godz. 16.00-19.00

Telefon zaufania 17 77 22 989

w każdy poniedziałek w godz. od 16.00 do 17.30
w każdą środę w godz. od 16.00 do 19.00

„Gmina dobra do życia”!

4 listopada Serwis Samorządowy PAP po raz pierwszy ogłosił wyniki Rankingu „Gmina dobra do życia”, badającego jakość życia w polskich gminach. Wśród blisko pięćdziesięciu badanych wskaźników uwzględniono m.in. atrakcyjność migracyjno-osadniczą, warunki mieszkaniowe, infrastrukturę wodociągową, dostępność opieki zdrowotnej czy jakość edukacji. Wykorzystano również szereg różnorodnych danych środowiskowych.

W ujęciu ogólnopolskim, w którym wzięto pod uwagę 2477 gmin z terenu całego kraju, nasza Gmina uplasowała się na 111 pozycji. Natomiast wg kategorii B „strefy podmiejskie miast na prawach powiatu **Gmina Trzebowniko zajęła 3 miejsce w województwie podkarpackim.**

„Gmina dobra do życia” to ogólnopolski ranking Serwisu Samorządowego PAP, badający jakość życia w każdej z 2477 gmin w Polsce. Opracowany został przez prof. Przemysława Śleszyńskiego z Polskiej Akademii Nauk.

Honorowy patronat nad Rankiem objął Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, a także Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Unia Miasteczek Polskich oraz Unia Metropolii Polskich.

Szczegółowe informacje na stronie: <https://samorząd.pap.pl/kategoria/gmina-dobra-do-życia/wyniki>

UG w Trzebowniku

Nasze kolejne stulatki

Gmina Trzebowniko ma zaszczyt przedstawić kolejne dwie mieszkanki, które niedawno obchodziły jubileusz 100-lecia urodzin: Pani **Marianna Piekło**, mieszkanka Łukawca, która w dniu 16 października 2021 r. świętowała swoje urodziny oraz Pani **Maria Szybisty** z Nowej Wsi, która ten sam jubileusz obchodziła w dniu 7 listopada 2021 r. Z tej okazji nasze solenizantki z najserdeczniejszymi życzeniami odwiedził Wójt Gminy Pan Lesław Kuźniar wraz z Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Panią Joanną Rewak. Raz jeszcze serdecznie gratulujemy tak pięknego jubileuszu i życzymy wielu chwil przepełnionych radością i miłością oraz cierpliwości w zmaganiu się z wszelkimi niedogodnościami dnia codziennego. Niech każdego dnia czują Panie bliskość, serdeczność i tak cenne wsparcie najbliższych.

USC w Trzebowniku



ZŁOTE GODY

Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale Złote Gody to rocznica niezwykła, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. Kolejne małżeństwa z terenu Gminy Trzebowniko miały okazję świętować tak wyjątkową uroczystość.

Codzienny trud oraz poświęcenie dla rodziny i trwałości tych małżeństw została dostrzeżona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Andrzeja Dudę, który przyznał małżonkom medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Uroczystego wręczenia tych medali dokonał Wójt Gminy Trzebowniko – Lesław Kuźniar.

W zaszczytnym gronie Dostojnych Jubilatów znaleźli się:

Bal Emilia i Franciszek

Bereś Ewa i Mieczysław

Bojda Maria i Stanisław

Chmiel Maria i Franciszek

Cisło Maria i Jan

Dzioban Krystyna i Kazimierz

Figiela Zofia i Jan,

Guzek Genowefa i Władysław

Kopeć Danuta i Stanisław

Marczuk Barbara i Stanisław

Micał Krystyna i Stanisław

Miś Alicja i Józef

Nędza Zofia i Henryk

Ożóg Natalia i Jan

Pietraszek Alina i Tadeusz

Pudło Anna i Stanisław

Ryś Anna i Edward

Rząsa Zuzanna i Jan

Rzucidło Maria i Józef

Wieszczek Maria i Jan

Wnuk Teresa i Jan

Zuba Jadwiga i Franciszek



Szanownym Jubilatom z okazji Jubileuszu składamy najserdeczniejsze gratulacje oraz życzymy zdrowia, wszelkiej pomysłowości i szczęścia na dalsze lata wspólnego życia.

USC w Trzebowniku



Lotniczy Gigant

Antonov An-225 „Mrija” w listopadzie br., aż trzykrotnie odwiedził Gminę Trzebowniko, lądując na lotnisku w Jasionce. Ten sześciopłatowy samolot transportowy produkcji radzieckiej, pochodzący z biura konstrukcyjnego Antonowa w Kijowie, jest obecnie największym używanym i najcięższym w historii świata samolotem. Jego rozpiętość skrzydeł wynosi 88,40 m, całkowita długość 84 m. Wysokość samolotu kończy się na 18 metrach. Zbudowano tylko jeden taki egzemplarz, budowy drugiego po dzień dzisiejszy nie dokończono. Przylot tego wyjątkowego samolotu wzbudził wielką sensację wśród miłośników lotnictwa. W dniu przylotu, pomimo godziny 23:30 wokół lotniska zgromadziły się setki osób chcących zobaczyć to bardzo rzadkie wydarzenie. Na terenie Polski samolot dotychczas lądował tylko 3 razy. Tym razem maszyna dostarczyła ładunek do zakładu produkcyjnego w Brzesku.

Samolot ten ma bardzo ciekawą historię, powstał w ramach radzieckiego programu kosmicznego, a jego głównym zadaniem miał być transport z wytwórni na kosmodrom radzieckiego wahadłowca „Buran”. Oblot prototypu odbył się 21 XII 1988 r., pilotował go Aleksander W. Gałunienko. 22 III 1989 r. samolot na trasie Kijów-Leningrad-Kijów pobił aż 109 rekordów świata w klasie samolotów odrzutowych o masie ponad 300 ton. Pierwszy lot zespołu „Mrija-Buran” doszedł do skutku 10 V 1989 r. Rozpad ZSRR i upadek systemu socjalistycznego spowodowały zawieszenie programu „Buran” i przerwanie na kilka lat prac nad An-225. Powrócono do nich na Ukrainie pod koniec lat 90, efektem jest nowa ulepszona wersja „Mriji”, której prototyp został oblatany na początku maja 2001 r.

Karol Zabik
Fot. Wojciech Błażej



Przystanek przy Galerii

Zgodę na to wyrazili rzeszowscy radni podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta. Przystanek autobusowy przy Galerii Rzeszów przy al. Piłsudskiego był jednym z 43 przy których mogą się zatrzymywać wyłącznie autobusy, obsługiwane na co dzień przez MPK. Przystanek przy Galerii Rzeszów, powinien zostać udostępniony ZG PKS jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. Władze Gminy Trzebowniko wielokrotnie zgłaszali ten problem władzom Miasta Rzeszowa.

Zmiana podejścia Prezydenta miasta Rzeszowa do polityki wobec sąsiednich gmin doprowadziła do konstruktywnego dialogu, którego efektem jest szereg rozwiązań problemów komunikacyjnych. Konsekwencją partnerskiego dialogu jest zintegrowany bilet komunikacyjny, który w nowym roku będzie obejmował kolejne miejscowości Gminy Trzebowniko, jak również kwestia dostępności do przystanków w Rzeszowie dla autobusów MKS. Trwają końcowe prace nad przyjęciem przez Radę Miasta Rzeszowa oraz Zgromadzenie Gminne Podkarpacka Komunikacji Samochodowej, której członkiem jest Nasza Gmina, uchwały dotyczącej porozumienia o współpracy na zasadzie partnerstwa i szanowania swojej autonomiczności. Mamy nadzieję, że wszystkie te pozytywne działania przyczynią się do jeszcze lepszego poprawienia komunikacji autobusowej, a tym samym komfortu podróży Naszych Mieszkańców – podkreśla

Sławomir Porada – Zastępca Wójta Gminy Trzebowniko, Wiceprzewodniczący Zarządu ZG PKS.

UG w Trzebowniku
Fot. Joanna Bród / Rzeszów News



ZDROWIE

Walka z groźnymi pneumokokami w Gminie Trzebowniko

Trwa program szczepień profilaktycznych przeciwko pneumokokom skierowany do mieszkańców miejscowości: Trzebowniko, Łąka, Terliczka, Łukawiec, Stobierna, Tajęcina, Zaczernie, Jasionka, Wólka Podleśna, Nowa Wieś. Z akcji mogą skorzystać osoby w wieku od 60 r.ż. Jest to niepowtarzalna szansa, aby ochronić się przed bakterią będącą przyczyną chorób układu oddechowego, w tym groźnego dla zdrowia i życia pneumokokowego zapalenia płuc, którego – w dobie wciąż przybierającej na sile pandemii COVID-19 – szczególnie należy unikać. Takie działania są rekomendowane m.in. przez Ministerstwo Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz Światową Organizację Zdrowia WHO. Program finansowany jest z budżetu Urzędu Gminy Trzebowniko. Realizatorem inicjatywy jest Centrum Medyczne „MEDYK”, mieszczące się w Jasionce 954F. Rejestracja odbywa się pod numerami: (17) 865 20 92 oraz 509 890 627. Szczepienia trwają do końca bieżącego roku, a skorzystać z nich może każda osoba objęta programem.

Czym są pneumokoki?

– *Pneumokoki to potencjalnie poważne bakterie, które nazywamy także dwoinką zapalenia płuc. Bakterie te są bardzo rozpowszechnione na świecie, więc do zakażenia może dojść w każdej chwili i dowolnym miejscu, a ich nosicielem może być każdy z nas. Oprócz zapalenia płuc pneumokoki mogą być przyczyną zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych czy posocznicy zwanej sepsą. Trzeba zaznaczyć, że choroby wywołane zakażeniami pneumokokowymi są poważnym obciążeniem układu oddechowego, co w dobie pandemii COVID-19, jest szczególnie niebezpieczne. U pacjenta chorującego na COVID-19, istnieje większe prawdopodobieństwo zakażenia bakteryjnego, między innymi właśnie pneumokokowego, dlatego też w dobie wciąż trwającej i niestety przybierającej na sile pandemii, polscy i światowi eksperci rekomendują, aby osoby dorosłe chronić przed pneumokokami. Zdarza się, że po zakażeniu pacjent wymaga hospitalizacji, szacowane jest także, że 1 na 20 zachorowań kończy się śmiercią. Profilaktyczne szczepienie może więc ochronić pacjentów przed bardzo poważnymi skutkami zachorowań.* – tłumaczy i ostrzega **dr n. med. Ryszard Konior**, Prezes Zarządu Fundacji „Aby Żyć”.

Kto należy do grupy zwiększonego ryzyka zachorowań?

Do grup szczególnego ryzyka należą: osoby starsze, osoby z wrodzonymi i nabytymi zaburzeniami odporności, takimi jak: zakażenie HIV, przewlekłe choroby nerek, zespół nerczycowy, białaczka, chłoniak Hodgkina, chłoniaki nieziarnicze, immunosupresja, uogólniona choroba nowotworowa, osoby dotknięte chorobami przewlekłymi serca, płuc, wątroby, cukrzycą, anemią sierpowatą, wyciekami płynu mózgowo-rdzeniowego, osoby posiadające implant ślimakowy, pacjenci z wrodzoną lub nabytą asplenią, czyli brakiem śledziona, ale także osoby palące i nadużywające alkoholu.

– *Przy ustalaniu wieku adresatów programu szczepień sugerowaliśmy się najnowszymi danymi dotyczącymi zapaleń płuc wywoływanych przez pneumokoki. Z naszych analiz wynika, iż wśród populacji ludzi dorosłych najbardziej narażoną na zakażenia są osoby w wieku 60+, dlatego też do tej grupy mieszkańców postanowiliśmy skierować nasz program* – mówi **dr Sławomir Porada**, specjalista w dziedzinie zdrowia publicznego – Zastępca Wójta Gminy Trzebowniko.

Jaki jest cel programu?

– *W obliczu szybko starzejącego się społeczeństwa zakażenia pneumokokowe oraz związane z nimi powikłania będą coraz częstszym problemem zdrowotnym w Polsce i Europie. Aby jak najdłużej zachować zdrowie wśród osób po 60 r.ż., strategie zdrowia publicznego powinny koncentrować się na zapobieganiu chorobom, których można uniknąć m.in. poprzez szczepienie profilaktyczne. Dlatego też zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie programu szczepień przeciwko pneumokokom w Gminie Trzebowniko, dzięki czemu dostarczamy mieszkańcom gotowe rozwiązania* – tłumaczy **dr Sławomir Porada** – *Naszym celem jest zmniejszenie zachorowań wywoływanych przez chorobę pneumokokową o min. 30% w populacji osób powyżej 60 r.ż. objętych programem, czyli zamieszkałych na terenie Gminy Trzebowniko.*

Dlaczego warto się zaszczepić?

Program profilaktycznych szczepień przeciwko zakażeniom pneumokokom to świetna okazja, aby jeszcze przed świętami zadbać o zdrowie swoje, ale także swoich bliskich. Musi-



my pamiętać, że nawet jeśli teraz jesteśmy w pełni sił, w każdej chwili możemy być narażeni na zakażenie bakteriami pneumokokowymi – szczególnie w przypadku dużych skupisk, takich jak np. świąteczne zakupy, święta spędzane w gronie rodziny etc. Warto mieć na uwadze, że dzięki pełnej refundacji szczepienia, mieszkańcy Gminy nie muszą martwić się o bariery finansowe, które mogłyby być znaczące w aktualnym okresie. Szczepionkę przeciw pneumokokom można łączyć ze szczepionką przeciw grypie. Można podawać ją też nawet dzień przed lub dzień po szczepieniu przeciw COVID-19. Szczepienia są obecnie jedyną, dostępną i bezpieczną metodą ochrony przed infekcjami pneumokokowymi.

– *Bardzo cieszę mnie wszystkie takie inicjatywy, są one wyrazem ogromnej odpowiedzialności za zdrowie mieszkańców i stanowią dla nich wielką wartość. Profilaktyka chorób zakaźnych to nieodłączny element polityki senioralnej. Gorąco zachęcam Państwa, aby idąc za przykładem Gminy Trzebowniko podejmowali i wdrażali Państwo działania prewencyjne zmierzające do skutecznej kontroli zakażeń w Państwa regionach* – podsumowuje **dr n. med. Ryszard Konior**.

Jak zapisać się na szczepienie?

Mieszkańcy miejscowości: **Trzebowniko, Łąka, Terliczka, Łukawiec, Stobierna, Tajęcina, Zaczernie, Jasionka, Wólka Podleśna, Nowa Wieś**, którzy chcą zostać objęci programem, mogą rejestrować się pod numerami: **(17) 865 20 92** oraz **509 890 627**. Szczepienia odbywają się w **Jasionce w Centrum Medycznym MEDYK (Jasionka 954F)** do końca bieżącego roku. Na miejscu pacjenci będą zobowiązani do wypełnienia krótkiego oświadczenia potwierdzającego zgodę na wzięcie udziału w programie profilaktycznych szczepień przeciw pneumokokom. Dzięki inicjatywie władz Gminy Trzebowniko na dzień 7 grudnia 2021 r. liczba osób zaszczepionych wyniosła ponad 100 i cały czas rośnie. W przyszłości Gmina planuje realizować podobne inicjatywy cyklicznie.

Istotnym elementem w walce z tą groźną bakterią jest profilaktyka, zarówno w przypadku dzieci jak i osób dorosłych. Zalecaną formą profilaktyki są szczepienia, skuteczne wśród dzieci, ale również dorosłych. Dlatego serdecznie zachęcam mieszkańców Naszej Gminy powyżej 60 roku życia do skorzystania z tej możliwości bezpłatnego szczepienia, którą umożliwia Nasza Gmina – zachęca **dr Sławomir Porada** – Zastępca Wójta.

Przemysław Tomaka

Zmiany w opłatach za odpady komunalne od stycznia 2022 roku



DLACZEGO ŚMIECI DROŻEJĄ?

Przyczyn wzrostu kosztów odbioru odpadów komunalnych jest wiele i żadna z nich **nie jest** zależna od działań Gminy. Bezpośrednią przyczyną drastycznego wzrostu opłat za odbiór odpadów jest podwyżka opłat na składowiskach tzw. IPOK-ach (Instalacjach do Przetwarzania Odpadów Komunalnych) za każdą tonę dostarczanych zmieszanych odpadów komunalnych. Ceny wzrosły w ostatnim czasie z ok. 150 zł/t w 2013 r. do 450-550 zł/t w 2020 r. Spowodowane jest to m.in. wzrostem cen paliw, prądu czy też wynagrodzeń, na co samorządy nie mają wpływu.

Rosnące wymogi w zakresie odzysku surowców w wyniku segregacji odpadów, zwiększenie cen transportu i usług oraz niektóre zwyczaje konsumenckie mają również wpływ na ceny odbioru odpadów.

Urząd Gminy Trzebownisko jednocześnie informuje, że od miesiąca października dostępny jest dla mieszkańców naszej Gminy Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów tzw. (PSZOK) zlokalizowany przy ul. Ciepłowniczej 11 w Rzeszowie **w każdą środę w godz. 10-18**.

Dodatkowo, raz w roku będzie organizowana w każdej miejscowości na terenie Gminy tzw. zbiórka mobilna, podczas której mieszkańcy, którzy nie mają możliwości dostarczenia odpadów problemowych do PSZOK, będą mogli pozbyć się odpadów problemowych.

Ponadto apelujemy do wszystkich właścicieli nieruchomości, aby prowadzili selektywną zbiórkę odpadów komunalnych oraz kompostowali we własnych kompostownikach odpady ulegające biodegradacji.

Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach system gospodarowania odpadami musi się samofinansować i bilansować. Koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi obejmują opłaty związane z: odbieraniem, transportem, zbieraniem, odzyskiem i unieszkodliwianiem odpadów komunalnych, tworzeniem i utrzymaniem punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, obsługą administracyjną systemu oraz edukacją ekologiczną w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami. Opłaty wnoszone przez mieszkańców muszą pokrywać te koszty.

Z przeprowadzonej analizy finansowej wynika, że obecnie pobierane opłaty od właścicieli nieruchomości nie pokrywają kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w naszej Gminie. Opłaty za odpady będą obliczane w oparciu o nową stawkę, która **obowiązywać będzie od 1 stycznia 2022 r.** Zgodnie z uchwałą Nr XXXV/342/2021 Rady Gminy Trzebownisko z dnia 24 listopada 2021 r. ustalono następujące miesięczne stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi:

- ustala się stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, od osoby zamieszkującej daną nieruchomość jeżeli odpady zbierane i odbierane są w sposób selektywny, w wysokości **24,00 zł** miesięcznie,
- określa się stawkę opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny w wysokości, **96,00 zł** miesięcznie od osoby.

HISTORIA

Zaczerska szkoła ludowa pod zaborami w dobie przedautonomicznej (część 2)

W roku 1772 Austria, jako jeden z trzech zaborców, zajęła południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej. Obszar ten, nazywany Królestwem Galicji i Lodomerii – w skrócie Galicją, pozostawał pod jej panowaniem aż do roku 1918. Przez większość tego okresu na tych terenach trwały absolutystyczne rządy austriackie. Zaraz po dokonaniu zaboru polskich ziem władze podjęły zdecydowane kroki w celu odebrania Kościołowi katolickiemu opieki nad oświatą parafialną. Już w sierpniu 1772 roku do konsystorzki biskupich z terenu Galicji wysłano ankietę na temat stanu szkół parafialnych. Bardzo negatywny raport na temat polskiego szkolnictwa przygotował nowo mianowany lwowski starosta Franciszek Vato Milbacher. Stwierdził on m.in., że sieć szkół elementarnych (w tym parafialnych) na podległym mu terenie była bardzo rzadka, ich wyposażenie bardzo słabe, niewystarczające, nauczyciele nie mieli odpowiednich umiejętności.

W grudniu 1774 roku w Austrii została wprowadzona, na życzenie cesarzowej Marii Teresy, nowa ustawa oświatowa. Trzy lata później rozciągnięto ją także na ziemie zaborowe. Na mocy tych

przepisów wprowadzono nową organizację szkół elementarnych, nazywanych ludowymi. W małych miasteczkach i wsiach będących przede wszystkim siedzibami parafii powstały jednoklasowe szkoły trywialne, zatrudniające 1-2 nauczycieli. Mieli oni uczyć religii, historii biblijnej, czytania, pisania, rachunków i zasad gospodarstwa, zaś głównym celem nauczania miało być wychowanie najniższych warstw społecznych na wiernych poddanych monarchii. W miastach powiatowych miały to być szkoły trzyklasowe, zaś w stolicach prowincji powstać miały czteroklasowe szkoły ludowe. Wzmiankowana już ustawa znosiła zwierzchnictwo Kościoła nad szkołami i podporządkowywała je administracji państwowej. Ciężar utrzymania szkół trywialnych oraz pozyskania dla nich odpowiednio przygotowanych nauczycieli władze nakładały na gminy lub dominia (majątki szlacheckie). Niestety, szlachcie nie zależało zbyt na oświacie chłopów, a gminy ze swych niewielkich dochodów nie zawsze były w stanie pokrywać wydatki szkolne, a zatem sieć tych szkół i ich działalność pozostawiała wiele do życzenia.

Sytuacji tych szkół nie zmieniły w zasadzie reformy Józefa II, które w rzeczywistości zmierzały do zgermanizowania galicyjskich poddanych. W styczniu 1781 roku wprowadzony został patent cesarski, który nakładał na dzieci w wieku 6-12 lat obowiązek szkolny. Na rodziców nie stosujących się do tego obowiązku miały być nakładane kary. Plebani oraz kaznodzieje otrzymali zaś nakaz głoszenia z ambon zachęty do posyłania dzieci do szkół. W roku 1790 zabroniono przyjmowania chłopców na naukę rzemiosła bez ukończonej szkoły ludowej. Także i te decyzje nie były właściwie realizowane.

Niemożność stworzenia na terenie Galicji sieci państwowych szkół trywialnych sprawiła, że władze jednak odwołały się do polskiego duchowieństwa katolickiego, powierzając proboszczom troskę o szkolnictwo elementarne, które zostało poddane ich kontroli. Oni także, wespół z dziedzicami i kolatorami parafii zostali obciążeni obowiązkiem budowy i utrzymania szkół trywialnych na wsiach. Ponadto władze diecezjalne zobowiązały proboszczów do składania corocznych sprawozdań odnośnie realizacji obowiązku szkolnego w podległych im parafiach. W roku 1834 wiedeńska Nadworna Komisja Studiów poleciła duchowieństwu katolickiemu zakładanie szkół wszędzie tam, gdzie mieszkali katolicy. Dziesięć lat później Komisja ta ponownie nakazała powiększenie liczby szkół w Galicji. W liczbie szkół, które wówczas powstały znalazła się także szkoła w Zaczerniu. Jej powstanie społeczność Zaczernia zawdzięczała właścicielowi wsi Janowi Kantemu Jędrzejowiczowi.

Rodzina Jędrzejowiczów była rodziną ziemiańską o stosunkowo „krótkiej” metryce urodzenia. Protoplastów tego rodu szukać należy wśród ormiańskich kupców osiadłych na terenach Rzeczypospolitej. Szlachecką nobilitację uzyskał w roku 1786 Jan Kazimierz, warszawski kupiec korzenny. Przeniósł się on rok wcześniej do Galicji, zamieniając kamienicę w Warszawie na dobra ziemskie: Nieborów, Hyżne i Dylągówka. Jędrzejowicz miał czworo dzieci: Zofię, Dawida, Grzegorza i Ludwika, który dał początek zaczerskiej gałęzi rodu, nabywszy w roku 1820 w drodze licytacji tę wieś wraz z Trzebownikiem, Nową Wsią i Górką Zaczerską. W roku 1842 włość zaczerską przejął od ojca wspomniany już Jan Kanty. On to w dwa lata później nakazał odremontowanie starej zaczerskiej organistówki i przystosowanie jej do potrzeb szkoły. Śledząc dzieje rodu Jędrzejowiczów, można wysnuć hipotezę, że działania Jana Kantego mogły zostać zainspirowane działalnością jego wuja – Grzegorza, który już w roku 1826 w rodzimym gnieździe – Hyżnem założył szkołkę dla zdolniejszych chłopców. Wieczorami dzieci gromadziły się w dworskim czworaku, gdzie urzędnik dworski uczył je czytać, pisać i liczyć. Czasem naukę dzieci prowadziła sama dziedziczka – żona Grzegorza, Zofia.

Nauka w zaczerskiej szkole rozpoczęła się w dniu 3 listopada 1844 r. Tak to wydarzenie zaprezentowane zostało w „Księdze ewidencji i wizytacji szkoły w Zaczerniu”: „We wsi Zaczerniu do roku 1844 żadnej szkoły, a więc żadnej nauki dzieciom udzielać nie można było. Dopiero w roku tym Wielmożny Pan Jan Kanty Jędrzejowicz właściciel Zaczernia, Trzebowniska, Załęża i Pobitna, a kolator i Patron kościoła zaczerskiego oświadczył, że życzeniem jest jego, szkołę zaprowadzić. W tym celu dobroczynny Pan ten kazał restaurować dom stary organistówką zwany – zrobić ławki – sprawić tablicę, zaopatrzyć książkami potrzebnymi niezbędnie dla młodzieży”. Jak wynika z cytowanego wcześniej dokumentu, nauczanie w tej szkole prowadził nowy proboszcz zaczerski, ks. Józef Maziarkiewicz. Wcześniej posługiwał on jako proboszcz w nieodległej Stobiernej. W roku 1845 otrzymał od kolatora parafii zaczerskiej, Jana Kantego Jędrzejowicza, prezentę na plebanię zaczerską i „(...) mając zamiłowanie do kształcenia dzieci rozpoczął z gorliwą pilnością nauczać w szkole (...)”.



Dworek Jędrzejowiczów w Zaczerniu, lata przedwojenne (zbiory Muzeum regionalnego w Zaczerniu)

W schematyzmie szkolnym łańciskiej diecezji przemyskiej zaczerska placówka edukacyjna została wymieniona po raz pierwszy w roku 1845. Uznano ją jednocześnie za szkołę parafialną. Uczęszczało do niej wówczas 63 dzieci. Instytucja ta przynależała do rzeszowskiego obwodu szkolnego podległego powiatowi rzeszowskiemu. Współpracownikiem ks. Józefa Maziarkiewicza był ówczesny organista Jan Tryczyński, który „nauczał dźwięku od roku 1852 do 1856”.

Powyższe informacje potwierdziła także relacja z dziekańskiej wizytacji parafii zaczerskiej z dnia 5 sierpnia 1845 r. Odnotowano w niej, że szkoła parafialna została niedawno zaprowadzona. Nie posiadała żadnej fundacji, jakkolwiek dużo przychylności okazywał patron parafii, właściciel dóbr zaczerskich Jan Jędrzejowicz. Szkoła została wyposażona w konieczne książki. Obowiązki nauczyciela pełnił miejscowy organista Jan Tryczyński. Jego utrzymanie zapewniał kolator. W szkole pobierało naukę 60 uczniów. Podobne informacje pochodzą ze sprawozdania wizytacyjnego z 7 lipca 1846 r. Przy tej okazji odnotowano zarazem, że liczba uczniów zdobywających wiedzę w zaczerskiej placówce oświatowej wzrosła do 73 osób.

W roku 1853 naukę pobierało w Zaczerniu 42 dzieci. Dwa lata później ilość uczniów wzrosła już do 104. Po śmierci Jana Tryczyńskiego obowiązki nauczycielskie przejął na krótko jego brat – Florian Tryczyński. W roku 1856 nauczycielem był proboszcz ks. Józef Maziarkiewicz. Pod jego kierunkiem kształciło się w Zaczerniu 52 chłopców.

Nauka prowadzona była dość regularnie przez piętnaście lat, od 1845 do 1860 roku. Jak zapisano w materiałach źródłowych, działalność edukacyjna nie cieszyła się jednak uznaniem ze strony rodziców, którzy bardzo często nie posyłali dzieci na naukę, a za próby uczestnictwa w lekcjach łajali nawet i karali potomstwo. Godna podziwu jest wytrwałość nauczających, którzy mimo wielu nieprzyjemności społecznie kontynuowali dzieło zaprowadzenia oświaty w Zaczerniu. Dodać w tym miejscu należy, że nauczyciele nie pobierali żadnej ustalonej pensji finansowanej przez państwo, a nauka w szkole zaczerskiej miała raczej charakter nieformalny.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1857. Na mocy reskryptu C.K. Urzędu Powiatowego w Głogowie L. 248 z dnia 25 stycznia 1857 r. oficjalnie ustanowiono szkołę trywialną w Zaczerniu. Była to jedna z trzech takich placówek – obok Tyczyna i Zgłobnia – w obwodzie rzeszowskim. Uczęszczało do niej 89 dzieci. Obowiązki nauczyciela tej szkoły połączone zostały z obowiązkami organisty z roczną pensją 181 złr. Na tę kwotę składały się datki mieszkańców Zaczernia – 92 złr oraz Górki Zaczerskiej – 9 złr, co dawało

ogółem sumę 101 złr. Brakującą część stanowić miały dochody z pracy organisty. Do zapewnienia opału dla szkoły zobowiązał się dziedzic zaczerski. On także, wspólnie z plebanem zaczerskim, miał prawo prezentowania nauczyciela.

Początkowo prowadzeniem nauki zajmował się wspomniany już Florian Tryczyński. W roku 1858 stanowisko nauczyciela pozostawało nieobsadzone. Podobna sytuacja miała miejsce w roku następnym. Ilość uczniów spadła wtedy do 80. Po roku w zaczerskiej placówce oświatowej kształciło się 94 chłopców. Dochód wzrósł nieznacznie do 189 złr 85 krajcarów.

W roku 1860 ks. Józef Maziarkiewicz, widząc niedostatek pomieszczeń szkolnych, podjął działania na rzecz budowy nowej szkoły. Budynek powstał na gruntach kościelnych, na części ogrodu przynależącego do uposażenia organisty. Szkoła składała się „z jednej izby do nauki, drugiej tak samo wielkiej na pomieszkanie dla nauczyciela. Cała szkoła miała 12 łokci w szerz i 12 łokci długości”. Dekretem nr 932 z dnia 10 listopada 1860 r. Konsystorz Biskupi w Przemyślu ustanowił Jana Chmiela tymczasowym nauczycielem w Zaczeraniu. Był on jednocześnie organistą w tej parafii i dlatego do pomocy w szkole powołał pomocnika Michała Sińskiego. Dostawał on od gminy 25 złr rocznie. Prócz tego rodzice posyłający dzieci do szkoły obowiązani byli wspomagać go, przekazując na jego utrzymanie produkty rolne.



Kaplica grobowa Jędrzejowiczów przy kościele w Zaczeraniu – zdjęcie ze strony gminy Trzebownisko

Zarówno organista, jak i jego pomocnik, pomimo braku fachowego przygotowania, ofiarnie pracowali na zaczerskiej niwie edukacyjnej, co zostało dostrzeżone przez wizytującego szkołę w grudniu 1864 roku radcę szkolnego: „Po odpowiedziach dziatek widać było, że organista i nauczyciel Pan Chmiel jako i pomocnik tegoż Pan Siński lubo kwalifikacyi formalnej nie mają – gorliwie pracowali, o ile tylko siły i zdolności wystarczyły”. Wizytator wskazał jednak konieczność rozdzielenia funkcji organisty i nauczyciela, które „dotąd nie bez uszczerbku dla Kościoła i szkoły na jednej osobie połączone są”.

Kolejne zapisy powizytacyjne rzucają nieco światła na czas trwania nauki. Lekcje odbywały się w miesiącach jesienno-zimowych – od listopada do kwietnia. Rzeszowski nadzorca szkolny wizytujący szkołę w końcu czerwca 1865 roku zapisał takie słowa: „Wizytując dnia dzisiejszego tutejszą szkołę trywialną, przekonałem się, iż Organista Nauczyciel, również jak jego pomocnik wiele pracy przy nauczaniu młodzieży sobie zadawali, postęp uczniów jeszcze wiele do życzenia zostawia z tej osobiście przyczyny, iż dzieci już od trzech prawie miesięcy do szkoły nie uczęszczali”.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Ewa Kłeczek-Walicka

Fot.: archiwum UG w Trzebownisku, zbiory Muzeum w Zaczeraniu

MOST W TRZEBOWNISKU BYŁ ...ZAWSZE

Jeśli już starożytni Rzymianie potrafili wznosić wielometrowej wysokości kamienne akwedukty oraz mosty, to – jak sądzę – nasi średniowieczni przodkowie zasiedlający zabagnione tereny wzdłuż Wisłoka, Czarnej oraz Świerkowca byli też w stanie przetrzymać przez rzekę drewnianą kładkę czy nawet mostową przeprawę. Gdy wybudowane na wodnej przeszkodzie budowle znosiła kolejna powódź, pojawiały się następne konstrukcje, pewnie solidniejsze, by skuteczniej oprzeć się naturze.

Jedyna mostowa przeprawa przez Wisłok

Można więc przyjąć, że most w Trzebownisku stał niemal od narodzin tutejszych osad, co datuje się na XIV wiek. Zwłaszcza, że korelował on z ważnym szlakiem transportowo – handlowym na kierunku wschód – zachód, nazywanym szlakiem puszczańskim bądź ruskim. W pamięci moich trzebowniskich ziomków do dziś pozostała nazwa „szeroka droga”, którą wzdłuż przyrzecznych Błoni, jechały wozy kupieckie, którą pędzono stada wołów i którą, niekiedy, przemierzały kolumny książęcych i królewskich wołów. Zdaniem dr Janusza Kurtyki („Dzieje Rzeszowa”, t.1), trasa ta biegła od Trzyciany przez Świlczę do Przybyszówki, potem wzdłuż Przyrwy do Staromieścia. Następnie, droga skręcała na północ, zgodnie z korytem Starej Przyrwy (nazywanej przez trzebowniczian Strugiem; dziś tym korytem płynie Wisłok), przekraczała rzekę pod Trzebowniskiem i kierowała się na wschód, może przez Łąkę a nawet Łukawiec, by następnie wzdłuż



Najstarszy dokument – fragment austriackiej mapy z 1780 roku z mostem na Wisłoku w Trzebownisku. Jak widać, droga do Nowej Wsi wiodła tuż nad brzegiem rzeki.

Drewniany most w Trzebownisku musiał znosić różne kataklizmy – ze strony przyrody (powodzie, tatory lodowe) ale i człowieka; w latach I i II wojny przeprawę wysadzali żołnierze. Na zdjęciu z 1928 r.: po kolejnej solidnej przebudowie most otrzymał dodatkowe dwie podpory.

łuku Starego Wisłoka podążyć do przeprawy pod Strażowem i kierować się dalej na Przeworsk.

Z drogą biegnącą obok rozlewisk i meandrów starego Wisłoczyska wiąże się wiele legend i niesamowitych opowieści. Przez wieki przejeżdżnych napastowały jakoby rzeczne potwory mające swe kryjówki w okolicach tzw. Krzywego Wału. Jak przekazywano z pokolenia na pokolenie, strachy dały o sobie znać, gdy kilku mieszkańców Łąki zarzuciwszy rybne sieci naruszyło jakąś drewnianą konstrukcję. Ludzie nie mieli wątpliwości: zakłócono spokój topielcom – wielkiej pani oraz jej służbie, jadących karetą. I właśnie od tej pory na Krzywym Wale trwają jakoby nocne seanse straszyleł... W miejscu tym, przy drodze na Łąkę, w okresie międzywojennym ustawiono czarny metalowy krzyż.

Bezsporną, udokumentowaną informację o trzebownickim moście znajdujemy na józefińskich mapach topograficznych, wykonanych w latach 1779-1783 przez austriackiego zaborcę, tuż po wkroczeniu na nasze tereny. Ponieważ sporządzone mapy i opisy miały służyć celom wojskowym, dość szczegółowo opisano stan ówczesnych dróg, zbiorników wodnych, miejsc na rzekach, które mogły pokonać wojskowe kolumny. Przy nazwie Trzebowisko jest zapis: *...drewniany most w złym stanie; brzegi są po obu stronach wysokie i nie do przejechania aż do Nowej Wsi, poza mostem, także przy małej wodzie. Droga do Nowej Wsi ma mocne, gliniaste podłoże i jest dobra przy suchej pogodzie, również wyposażona w konieczne mosty przez znajdujące się tu strumienie...* Wspomniana droga w kierunku Nowej Wsi biegnie od trzebownickiego mostu tuż przy brzegu rzeki, mając po lewej stronie zabudowania folwarku (dziś to okolice Urzędu Gminy). Ostatecznie, trasa gościńca na Sokołów, wraz z zakrętem obok obecnej szkoły, wytyczona została dopiero gdzieś w połowie XIX wieku.

W kalendarium wsi zapisano, że we wrześniu 1914 roku, gdy trwała już I wojna, trzebownicki most zburzyły wojska austriackie wycofujące się przed rosyjską ofensywą. Z konieczności więc rzekę pokonywano brodem; po pewnym czasie pojawił się prom. Austriacy, powróciwszy na wiosnę 1915 r., podjęli próbę odbudowy przeprawy. Zatrudnieni jeńcy rosyjscy wykonali nasyp i betonowy przyczółek. Prace udało się sfinalizować już w wolnej Polsce. Drewniany most miał 6 podpór; po modernizacji w 1928 roku (patrz zdjęcie) liczbę podpór zwiększono do 8; otrzymały one przeciwlodowe osłony. Niestety, nawet tak solidna konstrukcja nie oparła się powodzi stulecia w 1934 roku, kiedy to 17 czerwca zanotowano w Trzebowniku rekordowy stan Wisłoka - 730 cm.

Dzieła odbudowy mostu w Trzebowniku podjęła się ekipa cieśli Jana Świebody z Palikówki. Roboty zakończono na wiosnę 1937 roku. Gazeta „Zew Rzeszowa” pisała: *...otwarty 1 kwietnia most na drodze gminnej do Łąki ma 84 metry długości oraz 7 przęseł 12-metrowych każde...* Kolejnej naprawy drewnianego mostu w Trzebowniku dokonała ekipa Świebody po przejściu frontu w sierpniu 1944. Dopiero w 1957 roku most drewniany ustąpił solidnej metalowej konstrukcji z charakterystycznymi łukowatymi dźwigarami.

Przytoczę w tym miejscu osobiste wspomnienie. Wiosną 1957 r. budowniczo finalizowali prace przy nowym żelaznym moście, wytyczonym tuż obok starej przeprawy. Jako 8-letnie dziecko towarzyszyłem swej babci Anieli Bereś w pogrzebie jednego z mieszkańców Zawodzia. Kiedy kondukt, przemierzający stary drewniany most znalazł się na środku przeprawy, mostem mocno zakotłosało. Wszyscy, zatrwożeni, znieruchomieli na moment. Usłyszeliśmy głos jednego z robotników: – *Schodźcie powoli, grupami...* Po dobrej chwili, cały kondukt znów uformował się na wysokości młyna.... Potem, jako żołnierz WP, ze zrozumieniem odbierałem każdą komendę dowódcy pododdziału przed wkroczeniem na most: *Zmienić krok!*

Nowa mostowa konstrukcja służyła gminie i przejeźdnym ponad pół wieku. Też doświadczyła różnych kaprysów natury, łącznie z kolejną rekordową powodzią w maju 2010 roku. W czerwcu 2011 roku, kiedy stan mostu realnie zagrażał bezpieczeństwu ruchu, budowlancy z firmy Skanska rozebrali „staruszkę” i pocię-



W 1957 roku, drewnianą przeprawę zastąpiła konstrukcja metalowa z masywnymi dźwigarami. Służyła gminie przez 54 lata. Pod koniec swej egzystencji jej stan zagrażał już bezpieczeństwu ruchu, zwłaszcza, że mostowe podpory nadwyreżyła kolejna powódź stulecia. W maju 2010 roku lustro wody podniosło się o ponad 700 cm. Oceniający sytuację, widoczny na zdjęciu, ówczesny sołtys Emil Świątek nie miał wątpliwości: czas budować nowy most!



Nowy żelbetonowy kolos stanął nad Wisłokiem w 2011 roku. W listopadzie nastąpiło jego oficjalne uruchomienie. Jak zapewniają fachowcy ma wytrzymać 150 lat!



Terliczanie kochają swoją kładkę. Dzięki niej mogą bez przeszkód, pieszo bądź rowerem, dostać się na drugą stronę gminy, choćby wybrać się do znajomych czy na zakupy w Jasionce.

li ogromniaste dźwigary na przysłowiowe żyletki. Przez pół roku przejazd samochodem przez Wisłok był w tym miejscu niemożliwy. Jedynie przechodnie i rowerzyści korzystali z prowizorycznej kładki technologicznej. Obok szybko rósł nowy żelbetonowy kolos ujarzmiający rzekę. Uroczyste jego otwarcie nastąpiło 14 listopada 2011 roku. Inwestycja – pięknie wpisująca się w krajobraz wsi i gminy kosztowała 8 mln złotych. Most ma długość 85,5 m i szeroko-



Po kilkudziesięciu latach starań i oczekiwań społeczność gminy otrzymała drugi most na Wisłoku; w 2019 roku połączył brzegi Wólki Podlesnej i Łukawca.



Przez kilka powojennych dekad Wisłok dostarczał cennego materiału budowlanego. Kazimierz Pokrzywa z Łukawca (zdjęcie z lat 60.) był jednym z galarników wydobywających kruszywo z dna rzeki. To była praca intratna, ale jakże wyczerpująca zdrowie.

kość 10 metrów. Nośność 40 ton. Most otrzymał staranne oświetlenie. Jak zaręczają fachowcy, wytrzyma co najmniej 150 lat. Planowane są kolejne inwestycje poprawiające bezpieczeństwo ruchu w tej okolicy oraz sprawny zjazd i wjazd na most od strony Zawodzia. W pobliżu remizy, ma powstać rondo komunikacyjne, ułatwiające rozjazd w 4 kierunkach.

W Terliczce kolejka na prom

Fakt, że na odcinku kilkunastu kilometrów, jedynie w jednym miejscu, jest możliwość przejazdu mostem przez Wisłok, nie ułatwiał życia mieszkańcom. Oczywiście, w okolicach każdej osady wyznaczono brody, umożliwiające przegon bydła czy nawet przejazd furmanki, lecz było to bezpieczne tylko przy niskim poziomie wody. Opisuując bieg rzeki w okolicach obecnej kładki Jasionka-Terliczka, austriaccy topografowie odnotowali: – *Jest bród w kierunku Jasionki, ale tylko przy małej wodzie, w przeciwnym razie trzeba przez most w Trzebowniku. Brzeg jest wysoki, poza przejazdem, w następstwie tylko we wskazanych miejscach do przejścia. Zwykła szerokość wynosi 50 kroków, głębokość 3 stopy, dno jest piaszczyste...*

W tej sytuacji, władze samorządowe tzw. gmin katastralnych Nowa Wieś i Terliczka porozumiały się co do uruchomienia w tym miejscu promu. Ruszył gdzieś na początku XX wieku. Z dostępnych informacji wiemy o nim niewiele. Tyle, że na początku działań wojennych 1914 roku, tuż przed nadejściem Rosjan, prom rozebrano, a krypę ukryto w zabudowaniach gospodarczych w Terliczce. Po kolejnej ofensywie i powrocie Austriaków, prom wrócił na swoje

miejsce. Prom prowadzony wzdłuż rozwieszonoj stalowej linii obsługiwał mieszkaniec Terliczki; człowiek ten mógł schronić się w budce ustawionej na prawym brzegu.

W 1934 roku, po katastrofalnej powodzi i zniesieniu mostu w Trzebowniku, pojawiła się nadzieja, że i w tej okolicy wyrośnie most z prawdziwego zdarzenia. W związku z reformą podziału administracyjnego oraz strukturą samorządu terytorialnego, 7 października, na ostatnich posiedzeniach zebrały się ustępujące Rady Gminne w Łukawcu, w Zaczerniu, Terliczce, Nowej Wsi i Jasionce. Jakby na zwieńczenie swej działalności, wystosowały one wspólny apel do władz nowej gminy zbiorowej w Trzebowniku w sprawie konieczności odbudowy przeprawy na linii Nowa Wieś – Terliczka; takie połączenie służyć miało integracji wsi wchodzących w skład nowej jednostki – tych z lewobrzeżnej jak i prawobrzeżnej części gminy zbiorowej. Postulaty te pozostały bez echa.

Ciemne chmury nad nowowiejsko-terlickim promem zawisły w latach II wojny. W 1942 roku niemiecki okupant zdecydował o unieruchomieniu tego połączenia. Zdaniem mieszkańców, hitlerowcy obawiali się, iż prom jest wykorzystywany w planach grup zbrojnych polskiego ruchu oporu, m. in. w akcjach mających na celu zakłócenie funkcjonowania lotniska; właśnie w tym okresie kilka akcji sabotażowych podjęła grupa dywersyjno-wywiadowcza Plutonu AK Nowa Wieś – Trzebownik, którym dowodził Jan Bieniek



Inni gospodarze zarabiali na transportowaniu piasku i żwiru (fot. z końca lat 50.).



Tak kontrolowano wytrzymałość plastikowego mostu na Szuwarce w Nowej Wsi. Zdjęcie z 2016 roku.

ps. „Pantera”, a także lewicowy oddział partyzancki „Iskra”. Po wyzwoleniu, w 1945 roku znów przywrócono funkcjonowanie przeprawy promowej. Służyła ona mieszkańcom podążającym do pracy, na zajęcia szkolne, itp., aż do końca lat sześćdziesiątych. Wtedy bowiem narodziła się myśl budowy linowej kładki. Była gotowa w roku 1969. Została współfinansowana, jak większość ówczesnych inwestycji, w tzw. czynnie społecznym; pieniądze pochodziły m.in. z dochodów zebranych w trakcie imprez plenerowych oraz zabaw tanecznych. Kładka, systematycznie konserwowana i modernizowana, pewnie na stałe wpisała się już w życie środowiska.

Wisłok wreszcie ujarzmiony!

Starania o drugi most łączący wsie prawobrzeżnej i lewobrzeżnej części gminy nabrały realnych kształtów dopiero w XXI wieku. Władze samorządowe gminy w 2016 roku zdecydowały o budowie gminnego mostu. Po długich dyskusjach i konsultacjach ostatecznie ustalono jego posadowienie. Miał połączyć Wólkę i Łukawiecką Golonkówkę. Na wiosnę 2019 roku inwestycja – jakże ważna dla usprawnienia transportu i komunikacji publicznej w obrębie gminy – w pełni cieszyła oczy mieszkańców. Z okazji oficjalnego otwarcia trasy, w Wólce i Łukawcu odbyły się radosne festyny pod hasłem „Zaślubiny z mostem”. Inwestycja kosztowała 26 mln zł, w tym 9 mln pochodziło z funduszy UE. Nowy most gminny ma długość 166 m; obok dwupasmowej jezdni użytkownicy otrzymali do dyspozycji ścieżkę rowerową i chodnik. Nowy most i poprowadzony do przeprawy łącznik skonfigurował dwa nowe ronda na drogach powiatowych biegnących przez obydwie sołectwa. Dzięki temu udało się uruchomić nową linię MKS nr 200, docierającą do niemal wszystkich naszych sołectw.

Gwoli ścisłości trzeba dodać, że na terenie gminy Trzebowniko powstała w minionej dekadzie jeszcze jedna sztandarowa inwestycja mostowa pokonująca Wisłok. To największa na Podkarpaciu estakada – wiadukt. Ma długość ponad 500 metrów, i jest fragmentem uruchomionej w latach 2012-2016 autostrady A4 na odcinku Tarnów-Korczowa, do granicy z Ukrainą. Mieszkańcy gminy mają do dyspozycji dwa miejsca do wjazdu bądź zjazdu z arterii: węzeł Jasionka-Terliczka oraz węzeł Zaczernie. Póki co, cała arteria wciąż oczekuje na inwestycje towarzyszące: parkingi, stacje benzynowe, miejsca obsługi pasażerów z siecią handlowo-gastronomiczną. Ponadto, rzecz najistotniejsza: to autostrada, a więc droga niedostępna dla pieszych, rowerzystów czy ciągników.

W artykule przedstawiłem stan i dzieje najważniejszych obiektów mostowych na terenie gminy Trzebowniko. Rzecz jasna, nasz stan posiadania tego typu inwestycji jest zdecydowanie bogatszy. Wszak każdego roku słyszymy o zakończonych bądź planowanych pracach inżyniersko-budowlanych przy kolejnych przeprawach na gminnej mapie hydrologicznej – w ciągu dróg wojewódzkich, powiatowych, ale też gminnych. Warto też zaznaczyć, że przy ich realizacji wykorzystuje się nowe, nowoczesne technologie. Przykładem choćby most w Nowej Wsi, posadowiony nad potokiem Szuwarka, wg projektu naukowców z Politechniki Rzeszowskiej. To tzw. konstrukcja kompozytowa, zbudowana, mówiąc skrótowo, z elementów plastikowych połączonych klejem. Plastikowy most w 2016 r. zbliżył dwie części wsi: Budy i Góry.

Dygresja o pijanych rybach

Znów pozwolę sobie na wspomnienie sprzed 60 lat. Był czas wakacyjnego południa, szła pora obiadu; na talerzu młode ziemniaki z kwaśnym mlekiem oraz sosem z pieczarek uzbieranych na ugorze za stodołą. Po zawiązaniu sadełka, jak mówiło się w moim domu, miałem znów wygnać krowy na Próchnicę i paść je do wieczora. Nagle wpadł nastoletni sąsiad z krzykiem: bierz wiaderko i śmigajmy nad Czarną rzekę, pojawiły się tam ławice pijanych ryb... Nad Czarną spotkałem wszystkich kuppli z podstawówki zaopatrzonych w różne pojemniki i miednice... Brodzili w pobliżu ławy, pomiędzy leniwie pływającymi, brzuchami do góry, rybami. Wtedy rzeka miała dobrych kilka metrów szerokości, do półtora, a na-

wet więcej głębokości. To nie był, jak dziś, uregulowany kanał. Nie-regularne brzegi porośnięte były topolami, wierzbami oraz chaszczami; tego dnia pod nimi znajdowały schronienie bobry oraz silniejsze ryby, w tym pijane szczupaki. Wszyscy wracali do domów z rekordowym połowem. Za rybią „balangę” odpowiedzialny był pracownik zaczerskiego browaru, który nieopatrznie spuścił do rzeki hektolitry piwa...

Rzecz jasna, incydent ten tylko na moment spustoszył rybnie zasoby Czarnej. Natura szybko nadrobiła straty. Zresztą, większość rzek i potoków w okolicy kwitło życiem; jedni cenili połów ryb, inni delektowali się rakiem... Opisał to ze znanostwem rodowity wólczanin Bronisław Jakubowski w książce – pamiętniku z dzieciństwa, wydanej w 2006 roku przy pomocy finansowej UG Trzebowniko. Oto kilka cytatów odnoszących się do lat trzydziestych XX wieku. – *Z wysokiego brzegu Wisłoka można było obserwować przesuwające się pod prąd obszerne ławice ryb, głównie świnek, brzan i jeliców. Obserwację umiłał koncert różnorodnych ptaków, gnieźdzących się w nabrzeżnych zaroślach. Złowienie ryby nie było rzeczą trudną. Najprostszym zaś sposobem było łowienie ręką. Szperając rękami w podwodnych korzeniach, tzw. tamach (...) można było złapać nawet okazałą sztukę. Grono amatorów wędkarzy było spore. Natomiast wśród zawodowych rybaków w Wólce najbardziej znani to Stanisław Czarnik i Franciszek Pieczonka. Zarówno zawodowcy jak i ceniący się amatorzy stosowali sprzęt wyższej klasy, a więc czerpaki zwane płachtami, wiklinowe bębny, saki, oraz do łowienia nocą: więcierze i wielohaczykowe sznury... Wólka należała do najbiedniejszych wsi w okolicy, więc połów stawał się też źródłem dochodów. Dlatego większość ryb sprzedawano na targach w Rzeszowie, w Sokołowie lub w Głogowie. Kupowali je przeważnie Żydzi, dla których była to podstawowa potrawa...*

Od lat 50. ub. wieku trwa zabójcza degradacja Wisłoka. Rzeka staje się źródłem piasku i kruszywa wykorzystanego do budowy domów. Od Trzebownika po wieś Czarna powstało kilkanaście miejsc wydobywania żwiru, tzw. isp: ręcznym czerpakiem z galary bądź mechaniczną pogłębiarką zwaną bagrem. Powstała grupa dobrze prosperujących galarników i tzw. piaskarzy, transportujących surowiec furmankami. Pobór kruszyw z dna Wisłoka trwający do lat siedemdziesiątych, spowodował znaczne pogłębienie jego koryta. Lustro wody opadło, a brzegi jakby o kilka metrów urosły. Końcowe dekady ub. wieku przyspieszyły degradację rzecznej fauny i flory. Odprowadzane do rzeki ścieki, zanieczyszczenia komunalne i przemysłowe, itp., spowodowały, że życie na wielu odcinkach zamarło. Dopiero na przełomie tysiącleci, przyszło opamiętanie i refleksja. Podjęte działania, głównie w sferze gospodarki komunalnej, ale też głośnie akcje i kampanie ekologiczne, przynoszą już widoczne efekty. Do Wisłoka, do Czarnej czy Świerkowca znów wrócili odwieczni mieszkańcy wód. Wędkarze z radością donoszą: Już bierze ryba, i wyliczają gatunki, które można spotkać: brzana, jelec, karaś, kiełb, kleń, leszcz, miętus, okoń, płoć, świnka, nawet sum i szczupak... Nie ma też obaw, że człowiek znów urządzi im piwną ucztę. Po zaczerskim browarze i jego przeszłości pozostały bowiem jedynie archiwalne zdjęcia w regionalnym Muzeum.

Ryszard Beres

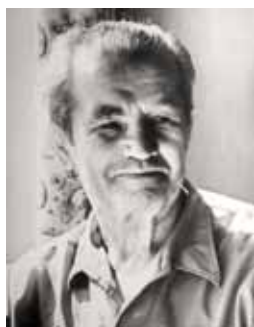
Fot. z archiwum autora

PS.

Pan Bronisław Jakubowski, rodowity wólczanin, zasłużony rzeszowski pedagog i nauczyciel, do którego wspomnień odwołuję się w niniejszym artykule, zmarł kilka tygodni temu w sędziwym wieku 95 lat. Cytowana książka monograficzna „Wólka Podleśna”, jego autorstwa, to – moim zdaniem – jedno z najwartościowszych wydawnictw opisujących codzienne życie naszych ziomków w ub. dziesięcioleciach. Książka napisana pięknym językiem, z ogromnym szacunkiem do tradycji i przeszłości swej małej Ojczyzny, z wielością cennych szczegółów, jest dziś nie do zdobycia. Apeluję do społeczności Wólki Podleśnej oraz jej aktywno: rozważcie potrzebę wznowienia tej publikacji, bądź choćby jej digitalizacji. Jestem przekonany, że władze samorządu gminy realnie was w tym wspomogą.

Zwyczajni-niezwyczajni Stanisław Rząsa – społecznik z Zaczernia

W każdej miejscowości żyją ludzie, którzy przez swą pracę i dokonania wyróżniają się z ogółu. Czasem ich pamięć trwa przez pokolenia, najczęściej jednak po śmierci odchodzą powoli w zapomnienie. Zasadnym wydaje się więc przypomnieć zwłaszcza młodszemu mieszkańcom Zaczernia postać takiego niezwykłego zaczernianina, społecznika i miłośnika tej „małej Ojczyzny” na której także i nam przyszło żyć. Tym człowiekiem, niewątpliwie zasłużonym dla lokalnej społeczności, był Stanisław Rząsa.



Stanisław Rząsa

Urodził się on 31 stycznia 1908 roku w Zaczerniu. Ojciec pracował w browarze jako bednarz, zaś matka zajmowała się małym gospodarstwem rolnym o powierzchni niecałych 2 morg. Jego dzieciństwo przypadło na trudny okres I wojny światowej. „W dniu rozpoczęcia wojny w 1914 roku miałem zaledwie sześć lat, ale w pamięci utrwaliły się dość wyraźnie niektóre przeżycia. Pamiętam ucieczkę z rodzicami w czasie frontowych działań, pożary powstałe z podpalenia domów przez pierwsze patrole wojsk rosyjskich oraz wyciąganie zwłok trojga dzieci z piwnicy spalonego domu Słonków” – zapisał w swoich wspomnieniach.

Jako najstarszy z ośmiorga rodzeństwa dość szybko musiał przejąć część domowych obowiązków. Należało do nich pasienie krowy, wyprawy do lasu po patyki na opał, na jagody i grzyby, które ubogaczały skromne pożywienie, bo w domu się „nie przelewało”: „Brak pożywienia miało łagodzić zbieranie resztek pozostawionych na dworskich polach. Pamiętam, jak na wiosnę chodziłem na dworskie pola zbierać zgniłe ziemniaki, z których matka po obraniu łupiny i dodaniu niewielkiej ilości mąki zarabiała ciasto, z którego wypiekała na blasze nieduże placki. Jeszcze gorące rozdzielała między nas, a resztę chowała na później. Potrawa ta zastępowała chleb, którego ciągle brakowało”. Jeszcze jednym zajęciem, które po latach Stanisław uwiecznił w strofach wiersza, było mielenie żyta na chleb. Wykorzystywano do tego żarna, a pracę tę wykonywał na zmianę z bratem lub matką. Aby przygotować mąkę na jeden wypiek chleba, trzeba było zemleć 6 garnca żyta. Zmielenie jednego garnca trwało około godziny.

Żarna

*Stoją żarna zabrudzone,
Jakieś smutne, spracowane.
Nikt nie czyści, nikt nie miele,
W kącie stoją zapomniane
(...)*

*Wspomnienia tylko zostały
O tych żarnach, czarnym chlebie.
Nikt mieleniem już nie męczy
Ani dzieci, ani siebie
Zboże sprzeda do spółdzielni,
Niech w komorze nam nie leży,
A w piekarni kupi sobie
I bułeczki i chleb świeży*

Pomimo licznych obowiązków Stanisław zawsze znajdował czas na majsterkowanie w warsztacie ojca. Początkowo niezbyt przychylnym okiem patrzył on na poczynania syna, ale potem, gdy Stanisław sprzedał wykonaną przez siebie konewkę, a potem zrobił sobie buty ze słomy, zezwolił mu na korzystanie z narzędzi. Buty tak bardzo spodobały się w rodzinie, że wykonał jeszcze potem kilka

par dla najbliższych. Pięknie wykonaną makietę drewnianego domu kupił natomiast kierownik browaru. Te pierwsze zarobione pieniądze były wielką radością dla całej rodziny.

Skłonności do prac ręcznych nie szły w parze ze zdobywaniem wiedzy, choć warunki ku temu były więcej niż dobre. Szkoła, do której uczęszczał Stanisław wraz z rówieśnikami, wyróżniała się bardzo wśród wiejskich domów – niskich, drewnianych przeważnie krytych słomą. Murowany budynek szkolny był dumą zaczernian. Oddano go do użytku w roku 1909. W pierwszej klasie, jak wspominał Stanisław, pisało się rysikiem na tabliczce. Z jednej strony ćwiczyło się litery, z drugiej rachunki matematyczne. Dopiero w kolejnych klasach zaczęto używać piór i atramentu. Trudno jednak było pogodzić zainteresowania i obowiązki domowe z nauką. Rodzice też nie przywiązywali do tego większej wagi, bo Stanisław bardziej potrzebny był w domu, gdzie zawsze było coś do zrobienia. Czteroklasową szkołę powszechną ukończył w roku 1919. Jedynie dwójka jego kolegów z klasy postanowiła kształcić się dalej w szkołach rzeszowskich. Stanisław, tak jak większość rówieśników, pozostał w Zaczerniu, pomagając w gospodarstwie rodziców.

W roku 1922 został oddany „do terminu” do miejscowego krawca. Nie było to jego wymarzone zajęcie, co dostrzegł sam pryncypał i postarał się, aby zatrudniono go w jednej z większych rzeszowskich firm krawieckich. Stamtąd został wysłany na naukę zawodu krawca w 3-letniej szkole zawodowej, którą ukończył w roku 1926. Po roku pracy zwolnił się i ciekawy świata wyruszył z Zaczernia pieszo w Polskę. Zatrzymał się w Tarnowie, a następnie w miejscowości Brzesko-Okocim, gdzie znalazł zatrudnienie i mieszkanie w zakładzie krawieckim Franciszka Świącha. Część zarobionych pieniędzy przesłał rodzicom do Zaczernia z przeznaczeniem na zakup łąki. W marcu 1928 roku wyjechał do Krakowa, gdzie podjął pracę w prywatnym zakładzie krawieckim, jednak już po kilku miesiącach, w październiku 1928 roku powrócił do Zaczernia. W domu rodzinnym otworzył warsztat krawiecki i ze zdwojoną siłą zaangażował się w pracę społeczną, chcąc mieć swój wkład w polepszenie bytu mieszkańców wsi.

Zacięcie społecznikowskie Stanisława objawiło się jeszcze w roku 1926, kiedy to 21 listopada wspólnie z Franciszkiem Furmanem i Stanisławem Smykałą powołał do życia Koło Młodzieży – pierwszą zaczerską organizację młodzieżową. Głównym celem jej działalności było zintegrowanie młodzieży zaczerskiej podzielonej dotychczas w zależności od miejsca zamieszkania na: „podedworzan”, „podkościelan” i „końcan”. Twórcom organizacji zależało też na szerzeniu oświaty i kultury oraz podniesieniu kwalifikacji rolniczych młodych zaczernian. Przychylności tej organizacji, do której zapisało się 78 osób, okazali też ówczesny kierownik szkoły Stanisław Kluz i proboszcz parafii zaczerskiej ks. Jan Guzy. Po powrocie do domu w roku 1928 Stanisław na nowo włączył się w działalność Koła. Od 5 lipca 1929 roku do 1 stycznia 1934 roku był prezesem organizacji. Na czas tej prezesury przypadło jedno z ważniejszych wydarzeń w historii wsi – odwiedziny Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w dniu 19 lipca 1929 r. Stanisław wspólnie z kolegami z Koła: Ludwikiem Smykałą i Wincentym Polakiem był odpowiedzialny za udekorowanie miejscowości na okoliczność tej wizyty. W październiku 1929 roku poddał też myśl organizacji szkółki drzewek owocowych. Pomysł ten początkowo nie zyskał przychylności, ale dzięki pomocy proboszcza ks. Jana Guzega, który nieodpłatnie wydzierżawił młodzieży działkę, udało się zrealizować to zamierzenie. W 1935 roku opłatnie wprowadzono blisko 1000 sadzonek. Około 200 przekazano nieodpłatnie najbardziej potrzebującym mieszkańcom, a część zasadzono wzdłuż drogi wiejskiej.

W dniu 1 października 1930 roku z inicjatywy Stanisława Rząsy oraz Stanisława Smykały, Franciszka Słonki i Ludwika Wiśniowskiego powołano w Zaczeraniu do życia drugą organizację, do której należeli i starsi mieszkańcy. Był to Związek Strzelecki, do którego zapisały się 52 osoby. W roku 1931 powstała jeszcze jedna organizacja związana z Kościołem. Było to Katolickie Stowarzyszenie Dziewcząt. Wszystkie te organizacje współpracowały ze sobą bardzo harmonijnie. Przygotowywano wspólne przedstawienia, wieczornice, spotykano się z okazji świąt kościelnych („Opłatek”) i narodowych. Stanisław angażował się w wykonywanie dekoracji, jako wykwalifikowany krawiec szył też kostiumy do przedstawień. Dużym problemem był jednak brak własnego budynku, w którym bez przeszkód można by prowadzić działalność kulturalno-oświatową. Stąd też w dniu 8 listopada 1931 roku na zebraniu wszystkich organizacji podjęto decyzję o konieczności budowy Domu Ludowego. Powołano komitet budowy, w którego skład weszli: ks. Jan Guzy, Jan Bieniek, Stanisław Rząsa, Józef Cebula i Wincenty Polak. Ten ostatni, będąc jednocześnie członkiem miejscowej Kasy Stefczyka, na walnym zebraniu Kasy zaproponował, by połączyć dwie inicjatywy: budowę budynku Kasy i budowę Domu Ludowego. Pomysł ten zyskał przychylność zebranych i budowę rozpoczęto w roku 1933, a zakończono na krótko przed wojną. W latach 1931-1933 Stanisław jako przodownik prowadził kursy przysposobienia rolniczego, zdobywając wiele nagród. Ukończył też kurs rolniczo-spółdzielczy „Stanica”, a 1 lutego 1933 roku został wybrany na skarbnika Okręgowego Związku Młodzieży w Rzeszowie. W roku 1933 ukończył natomiast kurs wieczorowy trzeciego stopnia.

Kolejną inicjatywą, w którą zaangażował się młody społecznik, było upamiętnienie poległych w I wojnie światowej zaczeranian. W roku 1933, w 15-lecie odzyskania Niepodległości podjęto decyzję o budowie pomnika. W komitecie budowy prócz Stanisława Rząsy znaleźli się: kierownik szkoły Stanisław Kluz i legionista I Brygady Ludwik Smykała. Obelisk postawiono w roku 1937 na placu szkolnym przy głównej drodze przez wieś, gdzie znajduje się do dziś, przypominając współczesnym o tych, dzięki którym możemy żyć w wolnej Polsce. Po II wojnie światowej na ścianach pomnika umieszczono także nazwiska zaczeranian poległych w II wojnie.

Po okresie wyjątkowej pracy społecznej nadszedł czas na podjęcie ważnych decyzji związanych z życiem osobistym. 2 kwietnia 1934 roku Stanisław Rząsa wziął ślub z Wiktoria Furman. Zamieszkali w domu rodzinnym Stanisława, który sam rozbudował jeszcze w latach 1931-1932. Rozbudowa ta była wnikliwie śledzo-

na przez sąsiadów, gdyż Stanisław wykorzystywał przygotowane przez siebie cementowe pustaki. Murowany dom w otoczeniu wiejskich drewnianych chałup był wielką nowością. Małżonkowie do czekali się czworga dzieci, z których najstarszy – Krzysztof – zmarł w niemowlęctwie.

Nowe obowiązki rodzinne nie ograniczyły społecznikowskich inicjatyw Stanisława Rząsy. Był on pomysłodawcą powstania spółdzielni wiejskiej. To śmiałe i nowatorskie przedsięwzięcie przyjęte zostało z dość dużą rezerwą. Aby pokazać, że jest to możliwe, Stanisław zorganizował w roku 1935 przy zaczerskim Kole Młodzieży zespół szyjący roboczą odzież męską, którą sprzedawano w miejscowym sklepie kółka Rolniczego. W tym samym roku 1935 ukończył również Niedzielną Uniwersytet Ludowy.

Już od najmłodszych lat interesował się historią rodzinnej wsi i postanowił spisywać wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia lokalnej społeczności. Tak powstała „Krótka historia Zaczerania”, której egzemplarz kierownik zaczerskiej szkoły Stanisław Kluz przesłał na konkurs do Warszawy. Pozytywna opinia na temat tej pracy zachęciła Stanisława do dalszej wyjątkowej pracy na rzecz „małej Ojczyzny”. Jego starania zostały docenione przez władze państwowe. W dniu 20 marca 1939 roku został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Było to pierwsze odznaczenie we wsi Zaczeranie przyznane za pracę społeczną.

II wojna zastała go na stanowisku prezesa Związku Strzeleckiego. W obawie przed aresztowaniem razem z rzeszą uciekinierów ruszył na Wschód i schronił się u ciotki w wiosce Buczacz za Stanisławowem. 30 września 1939 roku wrócił do domu. Chcąc utrzymać rodzinę, uruchomił w domu sklep spożywczy i skup jaj. Prowadził również dwumorgowe gospodarstwo rolne. Jako prezes spółdzielni Mleczarskiej w Zaczeraniu urządził również nowoczesną zlewnię mleka.

Stanisław zaangażował się też w działalność polskich organizacji podziemnych. Jako działacz Stronnictwa Ludowego zorganizował w Zaczeraniu Straż Chłopską, która potem stała się częścią Batalionów Chłopskich. W rok po akcji scalieniowej, w lutym 1943 roku, wstąpił w szeregi Armii Krajowej, udostępniając swój dom w celu organizacji kursów tajnego nauczania. W 1943 roku ukończył również kurs pszczelarski, zorganizowany za zgodą władz okupacyjnych. Legitymacja z tego kursu znacznie ułatwiała swobodne poruszanie się po całej gminie i poszerzała możliwości pracy konspiracyjnej.



Ślub Stanisława Rząsy i Wiktorii Furman. 2 kwietnia 1934 r.



Rodzina Rząsów Stanisław z żoną Wiktoria i dziećmi Franciszkiem, Wandą i małym Józkiem. Rok 1949.

Po wyzwoleniu Stanisław Rząsa kontynuował swą społeczną działalność. 29 sierpnia 1944 roku został wybrany sołtysiem wsi Zaczernie. Jeszcze w tym samym roku powołał do życia Komitet Elektryfikacyjny. Podejmowane przez członków Komitetu wysiłki doprowadziły do tego, że Zaczernie było pierwszą w powiecie rzeszowskim wsią, w której już w 1946 roku rozblęsnęło światło elektryczne. Sołtys Zaczernia poddał również pomysł budowy Domu Gromadzkiego, w którym znalazła swą siedzibę Gromadzka Rada Narodowa, a potem, po rozbudowie budynku w latach 50-tych, także piekarnia i wiejski ośrodek zdrowia. Kolejną inicjatywą Stanisława był remont budynku podworskiego. 1 lutego 1950 roku otwarto w nim uroczyste przedszkole, do którego przyjęto 47 dzieci.

Po rezygnacji z funkcji sołtysa Stanisław Rząsa wyjechał w roku 1950 do Pawłowic koło Poznania na kurs instruktorów rolnych. Po powrocie został zatrudniony jako kierownik sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Po dwóch latach, w roku 1952 podjął pracę w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie jako starszy inspektor skupu mleka. W systemie wieczorowym ukończył też szkołę księgowych. W roku 1958 stanął na czele komitetu rozbudowy szkoły w Zaczerniu. Powiększony i odremontowany budynek szkolny oddano do użytku w roku 1960. 24 kwietnia 1960 roku Stanisław społecznie zorganizował komitet budowy gazociągu i został jego przewodniczącym. Pomimo wielu trudności prace udało się rozpocząć w lutym 1961 roku, a zakończyć w styczniu roku 1964. Również społecznie podjął prace nad organizacją budowy wodociągu w Zaczerniu. Prace te udało się sfinalizować w ciągu dwóch lat i od roku 1966 mieszkańcy Zaczernia cieszyć się mogli wodą w kranach. Ponadto od 15 czerwca 1965 roku do 31 marca 1972 Stanisław Rząsa był przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Zaczerniu, a od roku 1973 radnym Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Ważnym elementem w pracy na rzecz „małej Ojczyzny” była niewątpliwie popularyzacja historii Zaczernia i okolic w różnych wydawnictwach oraz ocalanie dla potomnych materialnych śladów przeszłości. Od roku 1961 Stanisław rozpoczął organizowanie Izby Pamięci. Początkowo zebrane przez siebie eksponaty udostępniał we własnym domu. W roku 1969 zbiory zostały przeniesione do budynku Gromadzkiej Rady Narodowej i udostępnione zwiedzającym jako Izba Pamiątek w Zaczerniu. Znalazły się tam narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, stroje ludowe, dawne dokumenty i fotografie. W roku 1974 poszerzane stale zbiory trafiły do Domu Kultury w Zaczerniu, gdzie w zaadaptowanych na ten cel pomieszczeniach pod-

dasza dały początek Muzeum Regionalnemu. Stanisław Rząsa był społecznym opiekunem tych zbiorów, a w roku 1981 nieodpłatnie przekazał je Towarzystwu Przyjaciół Zaczernia pozostając ich dożywnym kustoszem.

Kolejną formą troski o ludową kulturę Zaczernia była organizacja zespołu teatralnego, który na przestrzeni 15 lat (1961-1975) wystawił wiele sztuk cieszących się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Zaczernia i okolicznych miejscowości. Stanisław Rząsa był autorem 10 scenariuszy, z których najbardziej wartościowe wydają się „Wszystko po zachersku” i „Wybieraj się Kasiu z izby-wesele zacherskie”. Na kartach tych dwóch sztuk ocalili dla potomnych dawne zwyczaje, tradycje i przyśpiewki weselne. W przedmowie do „Wesela...” twórca zanotował takie słowa: „Pisząc to widowisko, miałem na myśli uwidocznic i utrwalić naszą wiejską kulturę, historię, tradycje i bawić się prostotą ludu wiejskiego, który żył w tych czasach ubóstwa. (...) Musiałem cofnąć się myślą o około 100 lat i tam szukać obyczajów, zwyczajów, starych piosenek, aby pokazać prawdziwe wesele wiejskie (...)”. Spektakl ten był prezentowany nie tylko w Zaczerniu, ale także w Rzeszowie, a nawet w Iwoniczu-Zdroju. Fragmenty sztuki Stanisława Rząsy zostały w roku 2011 zaadaptowane na potrzeby szkolnego przedstawienia, które uczniowie zacherskiego gimnazjum zaprezentowali na Gminnym Przeglądzie Artystycznym. W bieżącym roku na podstawie scenariusza S. Rząsy został natomiast przygotowany film „Wesele zacherskie”.

Prócz grupy aktorów Stanisław Rząsa zgromadził także lokalnych muzyków ludowych i tak powstał w roku 1968 ludowy zespół pieśni, który nazwano „Żytnioki”, wykorzystując lokalne, gwarowe



Twórcy i aktorzy „Wesela zacherskiego” Rok 1973



Rada Muzeum Regionalnego w Zaczerniu. Rok 1991.



Obchody pierwszomajowe w roku 1965. Stanisław Rząsa w stroju ludowym

określenie mieszkańców Zaczernia. Głównymi solistami zespołu byli przez lata bracia Jan i Kazimierz Pucowie. W roku 1973 zespół ten przekształcił się w Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Żytnioki”, który potem z powodzeniem wielokrotnie występował w Zaczerniu i okolicach, biorąc udział w licznych festiwalach.

Ukoronowaniem działalności Stanisława Rzęsa na rzecz lokalnego środowiska i miejscowości było powołanie w lutym roku 1981 Towarzystwa Przyjaciół Zaczernia. Była to wspólna inicjatywa Stanisława i Michała Dudka. Członkowie Towarzystwa przystąpili do zbierania materiałów historycznych, które pozwoliły siedem lat później wydać drukiem monografię Zaczernia zatytułowaną „Zaczernie dawniej i dziś”. Stanisław Rzęsa był autorem czterech z 16 rozdziałów tej publikacji.

Regionalista z Zaczernia był również autorem blisko 400 wierszy z których część zebrał w tomiku „Wiejskie ugory”. Tę działalność literacką rozwinął po przejściu na emeryturę. Od roku 1979 należał do Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, które publikowało jego wiersze w swoich wydawnictwach. W roku 1990 Stanisław Rzęsa wydał drukiem 50 piosenek ludowych wraz z nutami, których teksty zebrał wśród najstarszych mieszkańców Zaczernia. Tomik nosił tytuł „Kwiaty wyrwane ze wsi”. Dodatkowo opublikował także zbiór pieśni własnego autorstwa opracowanych muzycznie wspólnie z żoną. Zbiór ten nosił nazwę „Skowronki”. Mimo upływających lat życia i licznych chorób w dalszym ciągu starał się dokumentować historię rodzinnej wsi. W roku 1997 przy pomocy finansowej ówczesnego wojewody rzeszowskiego, zaczerskiego rodaka dra Kazimierza Surowca wydał książkę „Zaczernie – wspomnienia z przeszłości”. Rok później z jego inicjatywy ukazał się album zatytułowany „Zaczernie”.

Stanisław Rzęsa za swoją społecznikowską i regionalną działalność otrzymał na przestrzeni kilkudziesięciu lat liczne nagrody i odznaczenia:

- Brązowy Krzyż Zasługi (w 1939 i w 1969 roku)
- Odznaka Tysiąclecia (1966)
- Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego (1969)
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1974)
- Medal 30-lecia Polski Ludowej (1974)
- Zasłużony Działacz Kultury (1977)
- Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984)



Stanisław Rzęsa przed swoim domem. Rok 1998.

W roku 2002 został uhonorowany przez Marszałka Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności kulturalnej. Nagrodę w jego imieniu odebrała córka Wanda.

Stanisław Rzęsa zmarł 14 września 2002 roku. Pochowany został na cmentarzu w Zaczerniu. Potomnym zostawił zbiory Muzeum Regionalnego, opracowania przeszłości Zaczernia i liczne wiersze, z których wyziera ogromne przywiązanie do rodzinnej ziemi:

*Zaczernie, moja wiosko ukochana
Wpatrzony w ciebie, wszystkim zdziwiony.
Ty mnie przyciągasz swoim urokiem
I każesz kochać te twoje strony.*

*Jakżeż nie kochać te żyzne pola
I małą rzeczkę o nazwie Czarna,
Te polne kwiaty strojne w kolorach,
Tę chatę wiejską i żarna*

(...)

*Kocham cię wiosko i tyś jest moja,
Z wszystkim co dobre i z tym co boli
Kochał i bronił cię będę zawsze,
Bo ja już jestem w twojej niewoli.*

*Ewa Kłeczek-Walicka, Wanda Kosior
Fot. zbiory rodziny Rzęsów*

INWESTYCJE

Wkrótce otwarcie Środowiskowego Domu Samopomocy w Terliczce

Już w grudniu na terenie Gminy Trzebownisko funkcjonowanie rozpocznie nowo powstały Środowiskowy Dom Samopomocy w Terliczce. Dofinansowanie w wysokości 1 828 299 zł na stworzenie w Terliczce Środowiskowego Domu Samopomocy przyznało gminie Trzebownisko Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Terliczce powstał w starym i nieużytkowanym budynku filii szkoły podstawowej w Trzebownisku.

Dlaczego inwestycja w ŚDS-y jest ważna?

Środowiskowe domy samopomocy to placówki, w których osoby z zaburzeniami psychicznymi mogą uczyć się, rozwijać lub podtrzymywać umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego i funkcjonowania w życiu społecznym. Uczestnicy mogą w takich domach otrzymać opiekę i pomoc w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych.



Uczestnikiem ŚDS może być każda dorosła osoba zamieszkała na terenie Gminy Trzebownisko wymagająca wsparcia dziennego z powodu zaburzeń psychicznych, w tym:

- a) osoby przewlekłe psychicznie chore,
- b) osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, znacznym i umiarkowanym, a także osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, jeżeli jednocześnie występują inne zaburzenia, zwłaszcza neurologiczne,
- c) osoby wykazujące inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych, które zgodnie ze stanem wiedzy medycznej są zaliczane do zaburzeń psychicznych, z wyłączeniem osób czynnie uzależnionych od środków psychoaktywnych.

Co oferujemy?

1. Poprawę sprawności psychofizycznej uczestników, ich zaradności osobistej oraz lepszego ich funkcjonowania w społeczeństwie.

2. Indywidualne i zespołowe treningi samoobsługi i umiejętności społecznych polegających na nauce, rozwijaniu lub podtrzymaniu umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego i funkcjonowaniu w życiu społecznym.
3. Nowo wyremontowane i wyposażone pracownie
4. Spotkania oraz wyjazdy integracyjne.

Jak skorzystać z oferty Środowiskowego Domu Samopomocy?
W terminie 17.11.2021 r. do 20.12.2021 r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Trzebowniku (Trzebownik 989) prowadzi nabór osób zainteresowanych uczestnictwem w ŚDS w Terliczce.

UG w Trzebowniku
Źródło: <https://rzeszow.uw.gov.pl/>

Powstaje Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Stobiernej

29 listopada 2021 roku Wójt Gminy Trzebownik Lesław Kuźniar podpisał umowę na dofinansowanie budowy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego, w ramach programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne”.

Centrum zostanie utworzone w wyniku przekształcenia gminnego budynku komunalnego w Stobiernej. Z obiektu skorzysta 18 osób w ramach pobytu dziennego oraz 2 osoby w formie całodobowej.

Obiekt będzie wykorzystany w celu świadczenia usług opiekuńczych/specjalistycznych osobom dorosłym z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem równorzędnym, zamieszkujących Gminę Trzebownik. Centrum będzie zapewniać uczestnikom poczucie bezpieczeństwa, komfortu, odpoczynku, możliwości prowadzenia normalnego codziennego życia, przygotowywania posiłków oraz pielęgnowania relacji z innymi uczestnikami oraz rodziną i przyjaciółmi. Personel będzie wspierał uczestników w wykonywaniu codziennych czynności życiowych oraz dbał o zabezpieczenie potrzeb bytowych. Dodatkowo osoby w nim przebywające będą rozwijały swoje umiejętności na zajęciach terapeutycznych (pracownia plastyczno-manualna, sala ćwiczeń i fizjoterapii). Osoby przebywające w COM w ramach pobytu całodobowego będą mieć do dyspozycji 2 pokoje jednoosobowe z bezpośrednim dostępem do łazienek.

Obiekt zostanie przystosowany do potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami, w tym poruszającymi się na wózkach inwalidzkich, niedowidzącymi itp. Centrum będzie spełniać standardy, o których mowa w Programie „Centra opiekuńczo-mieszkalne” oraz wszystkie wymagania przepisów prawa budowlanego, w szczególności zapewniające możliwość jego użytkowania przez osoby z niepełnosprawnościami (budynek i jego otoczenie będą pozbawione barier architektonicznych).

Teren wokół Centrum zostanie zagospodarowany i przeznaczony dla uczestników. Planuje się wykonanie ogrodzenia oraz utworzenie terenu rekreacyjno-wypoczynkowego, w którym zaplanowane są: elementy ożywienia przestrzeni – roślinność, alejki, mała architektura (ławki parkowe, chodnik) oraz stolik szachowy.



źródło: <https://rzeszow.uw.gov.pl/>

PROW w Gminie Trzebownisko

Rok 2021 pomimo czasu pandemii Covid-19 nie ograniczył możliwości realizacji przedsięwzięć i zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Gmina Trzebownisko uzyskała wsparcie na przeprowadzenie trzech inicjatyw wspierający rozwój lokalny kierowany przez społeczność o różnorodnym charakterze.

Dzięki realizacji projektu: „Trzebownisko – odkrywamy dziedzictwo”, wydana została publikacja promująca lokalne dziedzictwo kulturowe gminy Trzebownisko, będąca księgą pamięci o Przodkach, o przeszłości i rozwoju gminy Trzebownisko na przestrzeni stuleci. To pierwsze, tak obszerne i w miarę kompletne opracowanie monograficzne o gminie Trzebownisko oraz jej mieszkańcach, prezentujące historię i współczesność wszystkich 10 sołectw znad Wisłoka, Czarnej i Świerkowca, w obecnym kształcie terytorialnym i organizacyjnym.

Dodatkowo w ramach projektu, przeprowadzone zostały warsztaty fotograficzne skierowane do amatorów, hobbystów i początkujących fotografów, chcących uporządkować i poszerzyć swoją wiedzę na temat fotografii. Warsztaty miały w głównej mierze charakter plenerowy. 20 uczestników pod bacznym okiem znanego fotografa – Pana Tadeusza Poźniaka, mogło szlifować swój warsztat.

Efekty prac naszych lokalnych fotografów będzie można podziwiać na wernisażu prac, który odbędzie się w połowie grudnia br. w nowopowstałym Centrum Kultury i Sztuki w Łące. Uczestnicy wernisażu otrzymają pamiątkową publikację wydaną w ramach projektu. Szczegóły dotyczące udziału w wystawie prac zostaną zamieszczone na stronie internetowej Gminy trzebownisko: www.trzebownisko.pl, w najbliższym czasie.

W ramach projektu: „Trzebownisko-odkrywamy dziedzictwo” wykonano także mural na ścianie Domu Ludowego w Nowej Wsi. Tematyka wykonania dzieła dotyczyła kultury i dziedzictwa



twą lokalnego i lokalnej historii. W formie obrazu przedstawiono ujęcie nawiązujące do lokalnych tradycji gminy Trzebownisko.

Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zrealizowane zostały również inicjatywy wspierające budowanie tożsamości lokalnej i trwałych więzi społecznych bazujących na zasobach dziedzictwa lokalnego.

Wsparcie finansowe w kwocie 117 508,00 zł umożliwiło realizację projektu pn. „Budowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury sprzyjającej aktywności społecznej i integracji mieszkańców w Gminie Trzebownisko”. W ramach zadania w miejscowości Trzebownisko została wybudowana wiata plenerowa wraz z niezbędnym zapleczem, a miejscowość Jasionka zyskała altanę, zjazd linowy i moduły edukacyjne. Powstała infrastruktura będzie służyć mieszkańcom, jako miejsce spotkań integrujących społeczność lokalną i budujących trwałe więzi społeczne.





W miejscowości Tajęcina zrealizowano zadanie polegające na renowacji zabytkowej kapliczki pod wezwaniem Matki Bożej oraz św. Franciszka i Floriana. Dofinansowanie w kwocie 7253,00 zł umożliwiło przeprowadzenie gruntownego remontu i renowacji kaplicy przyczyniając się do zachowania i ochrony materialnych zasobów dziedzictwa kulturowego przez co wzmacnia-

ne będą: tożsamość lokalna i trwałe więzi społeczne bazujące na zasobach dziedzictwa lokalnego.

Projekty: „Trzebownisko-odkrywamy dziedzictwo”, „Budowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury sprzyjającej aktywności społecznej i integracji mieszkańców w Gminie Trzebownisko”, „Renowacja zabytkowej kapliczki pod wezwaniem Matki Bożej oraz świętego Floriana i Franciszka w miejscowości Tajęcina”, realizowane są w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

UG w Trzebownisku

Fot.: Antonina Łańcucka, Tadeusz Poźniak, Karol Ząbik, archiwum własne UG w Trzebownisku



Sadzimy drzewa i krzewy miododajne

Gmina Trzebownisko po raz kolejny wzięła udział w projekcie „Sadzenie drzew i krzewów miododajnych sposobem na ochronę bioróżnorodności w województwie podkarpackim”. W dniu 26 października 2021 roku posadziliśmy 50 sadzonek drzew i krzewów miododajnych. W akcji sadzenia udział wzięli Wójt Gminy Trzebownisko Lesław Kuźniar, koordynator ds. utworzenia Centrum Kultury i Sztuki w Łące Agata Nowacka-Bednarz, Dyrektor Zespołu Szkół w Łące Zofia Pasierb, Radni Sołectwa Łąka: Maria Kloc, Józef Mendrala, Krzysztof Orzech, członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Łące oraz nauczyciele i dzieci z Zespołu Szkół w Łące. Sadzonki lip, klonów i pęcherznicy otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. W tym roku sadzonki ozdobiły plac przy budynku zabytkowego spichlerza – Centrum Kultury i Sztuki w Łące.

Coroczne sadzenie drzew i krzewów to część akcji „Sadzenie drzew miododajnych, sposobem na ochronę bioróżnorodności w województwie podkarpackim”, która organizowana jest przez Samorząd Województwa Podkarpackiego w ramach kampanii edukacyjnej pn.: „Rola pszczół miodnych w zachowaniu bioróżnorodności w rolnictwie”. Najważniejszym elementem tej kampanii jest sadzenie drzew miododajnych. Tak Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego opisuje ten projekt:

„Idea prowadzenia kampanii wpierającej owadopylność pn.: „Rola pszczół miodnych w zachowaniu bioróżnorodności w rolnictwie”, zrodziła się w 2015 roku, we współpracy Samorządu Województwa Podkarpackiego z Wojewódzkim Związkiem Pszczelarzy w Rzeszowie. Głównym elementem tego działania jest sadzenie roślin miododajnych w celu ochrony bioróżnorodności naszego środowiska. W ciągu siedmiu lat w ramach kampanii posadzonych zostało 45 tys. szt. drzew i krzewów, które z biegiem czasu stanowią cenny pożytek dla owadów zapylających. Na ten cel przeznaczonych zostało ok. 600 tys. złotych.

W tym roku Samorząd Województwa Podkarpackiego zakupił 6 tys. sztuk drzew i krzewów miododajnych, takich jak: lipa, klon, robinia akacjowa, pęcherznica kalinolistna, świdośliwa, tamaryszek, irga błyszcząca, tawuła szara.

Realizacja kampanii oraz jej szeroki zasięg są możliwe w dużej mierze dzięki dotacjom pozyskiwanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, które stanowią nawet do 90% kosztów zadania. W bieżącym roku dotacja ta wyniosła 75 tys. złotych. Nasze środowisko wymaga ciągłej



troski a sadzenie roślin miododajnych jest jednym z jej przejawów. Świadomość społeczna dotycząca stanu środowiska naturalnego jest coraz większa, jednak wymaga ciągłego pogłębiania. Sadzenie drzew i krzewów miododajnych odbywa się zwykle przy udziale mieszkańców gmin w ramach tak zwanego „czynu społecznego”. Często sami władarze gmin swoją postawą dają przykład innym. W sadzeniu uczestniczą strażacy, nauczyciele, dzieci i młodzież szkolna. Wydarzenie to staje się okazją do wspólnej pracy na rzecz ochrony przyrody, co bardzo zapada w pamięć i stanowi najlepszy rodzaj edukacji – przez działanie.”

„Sadzenie drzew i krzewów miododajnych, sposobem na ochronę bioróżnorodności w województwie podkarpackim” finansowane jest ze środków Samorządu Województwa Podkarpackiego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Samorząd Województwa Podkarpackiego od wielu lat wspiera lokalne inicjatywy oddolne podejmowane przez mieszkańców poprzez dofinansowanie ich w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi. W Gminie Trzebownisko w 2021 roku do Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi przystąpiła miejscowość Łąka. Powołano Sołecką Grupę Odnowy Wsi, której zadaniem było opracowanie Strategii Rozwoju. W bieżącym roku przystąpili do realizacji projektu pn. „W poszukiwaniu Józefa Rysia” – etap I, który wynika bezpośrednio z założeń przyjętej strategii. Zadanie uzyskało dofinansowanie z Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi w wysokości 12 000 zł, pozostałe koszty zostały sfinansowane ze środków funduszu sołectkiego.

Dzięki zrealizowaniu powyższego projektu, wykonano projekt artystyczny – mural w Łące, upamiętniający postać artysty Józefa Rysia, na budynku Centrum Kultury i Sztuki w Łące (dawny Spichlerz). Ponadto zostały opracowane teksty i fotografie zawierające opisy z życia i twórczości artysty Józefa Rysia, które w kolejnym etapie zostaną wydane w formie książkowej. Przeprowadzono również akcję polegającą na zbieraniu materiałów i pamiątek dotyczących życia i twórczości Józefa Rysia. Jeżeli posiadasz pamiątki związane z artystą Józefem Rysiem, bądź znałeś osobiście artystę i chcesz podzielić się ciekawą historią, prosimy o kontakt telefoniczny z Urzędem Gminy Trzebownisko: 17 77 13 473.

W ramach pracy własnej mieszkańcy wykonali prace porządkowe terenu wokół Centrum Kultury i Sztuki w Łące po zakończeniu prac malarskich muralu.

Zasadniczym celem projektu było ocalenie od zapomnienia lokalnego artysty Józefa Rysia w tym zachowanie kultury i historii wsi, integracja społeczności oraz wzrost zaangażowania młodego pokolenia w działalność społeczną wsi. Całkowita wartość zadania wynosi 24 000,00 zł.

Ten rok jest pierwszym rokiem realizacji przyjętej strategii, jej założenia będą kontynuowane w kolejnych latach.

Z każdym dniem zabytkowy spichlerz w Łące zyskuje nową twarz, już niedługo zaprezentujemy Państwu Centrum Kultury i Sztuki w całej okazałości.

UG w Trzebownisku

Fot.: archiwum własne UG w Trzebownisku,
Karol Ząbik



Informacja Uniwersytet Samorządności, PPOW



1. Wsparcie finansowe dla gminy Trzebownisko na realizację I etapu koncepcji „Uniwersytet Samorządności” PPOW 2021-2025.

14 lipca 2021 r. w Urzędzie Marszałkowskim, Wójt Gminy Trzebownisko Lesław Kuźniar podpisał umowę na dofinansowanie realizacji I etapu koncepcji *Uniwersytet Samorządność* realizowanej w ramach *Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi*.

W czasie uroczystości podpisania umów Wicemarszałek Piotr Pilch podkreślił, że ten innowacyjny pomysł ma za zadanie „wspierać działania ukierunkowane, kształtujące fundamenty społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich. Głównym założeniem „Uniwersytetu Samorządności” jest

stworzenie warunków do przeprowadzenia inicjatyw edukacyjnych polegających na organizacji szkoleń, zajęć, kursów, warsztatów, które będą odpowiadały na potrzeby lokalnych społeczności w zakresie samorządności – przypominał wicemarszałek Piotr Pilch. – Chcemy, aby sprzyjało to podnoszeniu poziomu świadomości i aktywności społecznej na obszarach wiejskich regionu”.

Zgodnie z podpisaną umową Gmina Trzebownisko pozyskała 15 000 zł na realizację zadania pn. **„Zakup wyposażenia do Domu Ludowego w miejscowości Jasionka „Gęsiówka” na potrzeby utworzenia Uniwersytetu Samorządności**.

W ramach zadania zakupiono sprzęt multimedialny, zestaw do nagłośnienia oraz stoły bankietowe stanowiące wyposażenie Domu Ludowego w miejscowości Jasionka „Gęsiówka”.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 34 630,00 zł. Część środków pokrył Fundusz Sołecki Sołectwa Jasionka.

W kolejnych latach realizowany będzie II etap Inicjatywy „Uniwersytet Samorządności”, w którym uczestniczyć będą gminy wybrane w I etapie. Etap ten polegać będzie na przeprowadzeniu co najmniej 6 inicjatyw edukacyjnych wpisujących się w założenia programowe.

Źródło: <https://www.podkarpackie.pl/index.php/107-aktualnosci/8417-kolejne-umowy-w-ramach-prow-podpisane>

Tekst i fot. UG w Trzebownisku



W rocznicę 11 Listopada

Co to jest Niepodległość?

Dla dziesięcioletniego dziecka określenie NIEPODLEGŁOŚĆ niesie treści mocno teoretyczne – znane jedynie z kart podręcznika historii, niekiedy z opowieści dziadków o ich osobistych doświadczeniach z czasów walk z okupantem i najeźdźcą. Istotną rolę na rzecz patriotycznej edukacji najmłodszych może odgrywać środowisko zamieszkania. Wielce pozytywnym przykładem takiej aktywności jest Zaczerwie ze swym Towarzystwem Przyjaciół Zaczerwia oraz Muzeum Regionalnym. Z inicjatywami kadry Zespołu Szkół, noszącego imię Armii Krajowej, a także pracą innych organizacji kulturyjących patriotyczne tradycje, w tym OSP, KGW, orkiestry dętej czy zespołu „Żytnioki”. Zaś sztandarową imprezą w skali całej gminy, temu służącą, jest coroczna uroczystość w rocznicę 11 Listopada. Od lat towarzyszy jej wojskowy rytuał: obecna jest kompania żołnierzy WP, odbywa się apel poległych, grzmi salwa honorowa.

Takiej treści obchody przygotowano w Zaczerwiu również w br. Tradycyjnie, centralna ich część odbyła się przed pomnikiem na cześć 77 mieszkańców poległych i pomordowanych w czasie I i II wojen światowych: ich nazwiska wyryte są na bocznych tablicach monumentu. Wcześniej, w parafialnym kościele celebrowano mszę św. w intencji Ojczyzny. Pod pomnikiem przedstawiciele samorządu i społeczności lokalnej złożyli wieńce. Władze Gminy reprezentował Wójt Pan Lesław Kuźniar. Oprawę wojskową zapewniła kompania żołnierzy z 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej, zaś oprawę muzyczną i wokalną – miejscowa orkiestra dęta z solistą Kazimierzem Pucem. Podczas spotkania przed pomnikiem wydarzeniem stał się też występ Leny Chmiel z klasy V zaczerskiej szkoły, z piosenką której mottem jest tytuło-





we pytanie: Co to jest Niepodległość? Zgromadzenie przed zaczerskim pomnikiem zakończyła defilada żołnierskiego pododdziału.

Piękna oprawa towarzyszyła również Jasionce. Przedstawiciele samorządu na czele z Zastępcą Wójta Panem Sławomirem Poradą, druhowie i druhny z tutejszej OSP oraz strzelcy z Zespołu Szkół uczcili Dzień Niepodległości podczas uroczystej zbiórki na placu przed remizą jednostki. Nadarzyła się stosowna okazja, aby strażakom oraz młodszym strzelcom wręczyć pamiątkowe odznaki. Przed kamieniem Grunwaldzkim złożono biało-czerwone kwiaty. Tradycyjnie już, panie z zespołu „Jasiołczanie” zaprosiły zebranych do wspólnego śpiewania patriotycznych pieśni i piosenek.

Kwiaty i znicze znalazły się też w kilku innych miejscach pamięci narodowej na terenie gminy: przed pomnikiem ofiar II wojny w Stobiernej oraz na zbiorowej mogile ofiar pacyfikacji wsi w 1943 r., przed pamiątkową tablicą obok szkoły na Krzywem, przed odnowionym pomnikiem w Wólce Podleśnej, pod krzyżem Katyńskim w Terliczce, przed obeliskami z nazwiskami naszych ziomków – ofiar II Wojny Światowej w Łukawcu, a także w Łące, przed pomnikiem Walki i Męczeństwa w Trzebownisku, pod tablicą na cześć ks. kpt. Józefa Czyży – żołnierza i kapelana AK, pierwszego proboszcza trzebowniskiej parafii.

W dniach listopadowego święta przy wielu domach prywatnych łopotały biało-czerwone flagi. Ze względu na rygory związane z pandemią do minimum ograniczono uroczyste apele i zbiórki w szkołach. Spotkania uczniów odbywały się w okrojonych grupach. Taką właśnie imprezę w zaczerskiej szkole ilustrują również prezentowane obok fotografie.

Ryszard Beres

Fot.: Joanna Błazej, Justyna Kurowska-Widak



NOWOŚCI WYDAWNICZE

PANNA Z BAJKI Katarzyna Michalak

Taką Katarzynę Michalak pokochały Polki! „Panna z Bajki” to uroczy, zaskakujący i „romantyczny powrót autorki! Hania Ruczaj ma dwie wielkie miłości: pisanie scenariuszy filmowych oraz uroczy, wtulony w zieleń lasu domek, który nazwała Bajką. To w nim chroni się przed światem. I w nim stara się zapomnieć o wydarzeniach sprzed dwóch lat. Tam też niczym huragan odwiedza ją dwie ukochane przyjaciółki. Magda jest asystentką znanego reżysera i nie ma dla niej rzeczy niemożliwych.



No, może jest jedna... wyznanie szefowi, że od lat się w nim kocha. Lena natomiast potrafi uwieść każdego mężczyznę i zawiązać niejedną intrygę, ale nikomu się nie przyzna, że w głębi serca marzy o prawdziwej miłości. Gdy przyjaciółki wpadają na genialny plan ziszczenia marzeń Hani o realizacji scenariusza filmowego, nie wiedzą jeszcze, że zapoczątkują lawinę miłosnych wydarzeń. Będzie wesoło! I romantycznie! Dopóki przeszłość nie zapuka do drzwi dziewczyny... Nic nie jest ważniejsze od szczęścia tych, których się kocha.

BESTIA Z BUCHENWALDU Max Czornyj

WYDARZENIA W TEJ KSIĄŻCE SĄ OPARTE NA FAKTACH. PRAWDA BYWA BARDZIEJ PRZERAŻAJĄCA OD NAJWYMYSŁNIEJSZEJ FIKCJI. CZŁOWIEK JEST ZDOLNY DO WSZYSTKIEGO. Ilse Koch dokonała okrutnych czynów. Wiedźma z Buchenwaldu w wyjątkowo bestialski sposób znęcała się nad więźniami, była jedną z najbardziej odrażających sadystek w historii. W willi Kochów odnaleziono wyroby z ludzkiej skóry.

**MATNIA** Przemysław Piotrowski

Skrzypiące pod nogami deski. Wiatr wyjący na zewnątrz. Gałęzie poruszające się za oknami. Nieprzenikniony mrok, w którym coś się czai... Zuza nigdy nie miała zbyt wielkiego szczęścia, ale zawsze jakoś dawała sobie radę. Gdy zostaje oszukana przez byłego partnera, musi spojrzeć prawdzie w oczy. Ma trzydzieści cztery lata i dwumilionowy dług, a za niecałe pół roku urodzi bliźniaczki.

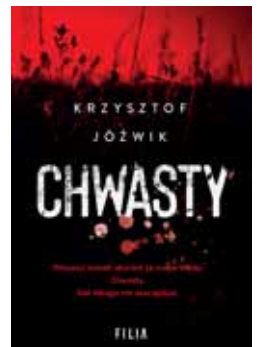


I wtedy w jej życiu pojawia się Marek, mężczyzna idealny: przystojny, troskliwy i dojrzały. Po kilku miesiącach związku proponuje dziewczynie przeprowadzkę do rodzinnych Toporzyc. Wątpliwości Zuzy związane z wyjazdem rozwiewają dopiero podejrzani ludzie, którzy pojawiają się pod jej oknami.

Już na wsi Marek dowiaduje się, że musi jechać do Niemiec z powodu pilnego zlecenia. Gdy zaczyna się jesień, a noce robią się coraz dłuższe, Zuza zostaje sama w starym domu w środku lasu. Wiejska sielanka z każdym dniem coraz bardziej przypomina koszmarne sen...

CHWASTY Krzysztof Józwiak

Seria brutalnych morderstw dokonanych ze szczególnym okrucieństwem jest zmurą dla prowadzących w Warszawie śledztwo policjantów i prokuratury. Zabójca zawsze zostawia na ciele ofiary zasuszoną roślinę, chwast, którym podpisuje swoje „dzieła”. Dość szybko następuje eskalacja przemocy. Policja musi zmierzyć się z czasem i pomysłowością mordercy. Kim jest? Psychopatą z nizin społecznych czy wzorowym obywatelem prowadzącym na co dzień normalne życie?



Koncepcji i ofiar jest wiele, ale zabójca tylko jeden...

– Dlaczego to robisz? I kim w ogóle jesteś?

W odpowiedzi chłopak usłyszał nieprzyjemny śmiech.

Śmiech psychopaty.

– Robię tu porządki. Eliminuję chwasty.

CZARNE I BIAŁE Liliana Więcek

„Będziecie się śmiały i płakały. Będzie Wam gorąco. I to wszystko w świecie górali, w którym panują zasady niemal tak surowe jak w mafii”. Gorące Book Story Nietuzinkowa, wyjątkowa, pełna humoru i sarkazmu historia, która łączy w sobie świat rodowitych górali i... mafii.



Maja Goclon przekonała się na własnej skórze, że twarde obyczaje nie zniknęły ze współczesnej rzeczywistości, szczególnie wśród górali. Ojciec najchętniej wybrałby jej męża, podarował jeden z rodzinnych pensjonatów i czekał na wnuki. Ale tak naprawdę zawsze miał dwa zarzuty: nie urodziła się chłopcem i chciała zdobywać wykształcenie.

Dziewczyna jest samotna we własnej rodzinie. Wszyscy są przeciwko niej. Kiedy ojciec, żeby ją ukarać, odbiera jej pensjonat, który ciężką pracą postawiła na nogi, Maja pragnie wyjechać w siną dal.

Jednak coś każe Mai zostać w górach. Teraz dostaje od ojca marny, zapuszczony pensjonacik „Jagoda” w Nędzówce. Musi zaczynać od zera. Co gorsza, do jej drzwi zapuka nietypowy turysta, a właściwie cała zgraja nietypowych turystów: mafiosów z niebezpiecznym zabójcą z Florydy na czele.

BANDA SZALONYCH OBOZOWICZÓW Maria Krasowska

Nazywam się Danny Moon i chwilowo jestem uziemiony na Saharze. Moi rodzice dostali tu pracę, więc siłą rzeczy przywlekli mnie ze sobą do tego piekła – i nie mówię wyłącznie o temperaturze. Wyobrażacie sobie, że na pustyni nie ma zasięgu?!

Na (nie)szczęście rodzice zauważyli, że nienawidzę Sahary. Postanowili zrobić dla mnie coś „miłego” i zafundowali mi letni obóz w stanie Nowy Jork, gdzie razem z bandą małolatów będę bawił się w berka i wypełniał kolorowanki.

Ja nie mogę, serio?



Jedyny sposób, aby uczynić obóz fajnym, to ściągnąć tam moją dziewczynę, odnaleźć jakiegoś ducha i zrobić rozróbę stulecia. Tak, to brzmi świetnie! Zaczniemy więc odliczanie: łamanie wszystkich zasad obozowego regulaminu rozpocznie się za 3... 2... 1...

BIURO DETEKTYWISTYCZNE Renata Piątkowska

Dzieci od zawsze uwielbiają zagadki. Niestraszny im dreszczyk emocji i ciarki na plecach. Takich właśnie wrażeń dostarcza czytelnikom *Biuro detektywistyczne Dziurka od klucza*. Nawet odporni na uroki literatury, kiedy zaczynają czytać tę książkę, nie mogą się oderwać. Muszą się przeciw dowiedzieć, jak skończy się kolejne śledztwo! Czytają więc z wypiekami na twarzy, analizują, łączą fakty, wyciągają wnioski i świetnie się przy tym bawią. Wiadomo, w przypadku tej autorki, o nudzie nie może być mowy! Zresztą przekonajcie się sami. Czas przyłożyć oko do dziurki od klucza i zerknąć, co ciekawego dzieje się po drugiej stronie.



MISIA I JEJ MALI PACJENCI Aniela Cholewińska-Szkolik

Przyszła zima i biały puch okrył wszystko dokoła. W karmniku przy domu jest coraz tłoczniej, a w takim ścisku nietrudno o wypadek. Misia znajduje w śniegu ranną jemołośzkę i zabiera ją do Lipowej Kliniki. Nadeszły Święta. Rodzina Misi zbiera się przy wigilijnym stole, a w śnieżną zaspę w ogrodzie spada nieoczekiwany gość – renifer z zaprzęgu Mikołaja. W bożonarodzeniowej szopce są różne zwierzęta, ale największą sympatią dzieci cieszy się osiołek. Jednak kłapouszek staje się dziwnie markotny. Czy Misia ocali rannego ptaszka? Co się stało reniferowi? Czy osiołek odzyska dobry humor? Odpowiedzi na pytania znajdziesz w tych wyjątkowych opowieściach.



Oprac. Ewa Wantrzych

Źródło: <https://lubimyczytac.pl>

Powiatowy konkurs plastyczny

W 230 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie pod patronatem Starosty Rzeszowskiego ogłosiła Powiatowy Konkurs Plastyczny pod hasłem: „Konstytucja 3 maja – jej dziedzictwo i znaczenie dla Polski”. Głównym celem konkursu było upowszechnienie wiedzy historycznej dotyczącej uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a także jej znaczenia dla Polski i Europy. Propagowanie treści patriotycznych poprzez twórczość plastyczną dzieci i młodzieży.

Do tegorocznej odsłony konkursu z naszej Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzebownisku Filii w Łukawcu zgłoszonych zostało 9 uczestników. Z tego grona 2 prace nagrodzono wyróżnieniem w kategorii kl. VII – VIII, a otrzymały je: **Aleksandra Ciupak** z ZS w Wólce Podlesnej oraz **Martyna Pudło** z ZS w Łukawcu. Wszystkim, którzy zgłosili swoje prace dziękuję za podjęty trud tworzenia, a nagrodzonym serdecznie gratuluję.

Za przygotowanie dzieci i młodzieży do udziału w konkursie w imieniu organizatora dziękuję: pani **Ewie Maślance** nauczycielce historii z ZS w Łukawcu, a także panu **Tomaszowi Piwowarowi**, który kształci wrażliwość plastyczną w ZS w Łukawcu i ZS w Wólce Podlesnej.

Tekst i fot. Agnieszka Rogala



Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

OŚWIATA

Dzień błękitnej planety

W poniedziałek, 27 września w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stobiernej (była SP nr 2) było baaaaaaardzo niebiesko. Łącznie z 73 szkołami z całej Europy i Azji uczniowie obchodzili The Blue Planet Day (Dzień Błękitnej Planety), który jest częścią projektu eTwinning o tej samej nazwie. Dzień wcześniej cały świat świętował Światowy Dzień Rzek i szkoła w Stobiernej również włączyła się w tę akcję.





Uczniowie przyszli do szkoły ubrani na niebiesko, z globusami w ręce, zaś podczas godzin z wychowawcą dyskutowali nad tym, w jaki sposób oni sami mogą pomóc naszej planecie.

Tekst i fot. Katarzyna Hałys

„Tydzień dla Stworzenia”

W odpowiedzi na apel papieża Franciszka Szkolne Koło Caritas działające przy ZS w Łukawcu wraz z całą społecznością aktywnie włączyły się w obchody „Czasu dla Stworzenia” przygotowując pięciodniową kampanię promującą ekologię. W tych dniach uczniowie rozmawiali, planowali oraz realizowali projekty wpływające na propagowanie oraz rozwój ekologii.

Więcej szczegółów można zobaczyć na przygotowanej prezentacji wchodząc na adres: <https://view.genial.ly/6160a2d161d5020ddc3b3f20/presentation-czas-dla-stworzenia>

Dnia 5.11.2021 r. otrzymaliśmy wyróżnienie w postaci nagrody, jaką jest ekologiczne wydanie encykliki Laudato si' Ojca św. Franciszka wraz z pisemnym podziękowaniem, które zostały odebrane przez Skarbnika Szkolnego Koła Caritas, Bartosza Kowalskiego oraz szkolnego koordynatora kampanii panią Elżbietę Kowalską. Wyróżnienie wręczył nam Dyrektor Caritas diecezji rzeszowskiej ks. Piotr Potyrała.

Tekst i fot. Elżbieta Kowalska



APTECZKA PIERWSZEJ POMOCY EMOCJONALNEJ

To innowacja pedagogiczna realizowana w klasie 5 w Szkole Podstawowej im. Świętej Królowej Jadwigi w Wólce Podleśnej. Od maja 2021 r. wychowawca tej klasy p. Iwona Dziągwa prowadzi cykl warsztatów, których zadaniem jest odzyskanie dobrego humoru i nabycie odporności psychicznej u dzieci. Wychowankowie uczą się optymizmu, wiary we własne siły i radzenia sobie z trudnościami. Innowacja jest realizowana w 10 częściach na godzinach wychowawczych. Dotyczą one m. in. optymizmu, przyjaźni, kreatywności, wytrwałości



ści zdrowia psychicznego, szczerości, życzliwości, wdzięczności i marzeń. Są one tak skonstruowane, by zaciekać nawet największych sceptyków. Elementem spajającym cały program jest własnoręcznie wykonana apteczka, do której uczniowie wkładają skarby, czyli coś co im pomoże w sytuacjach trudnych np. kiedy są smutni, zestresowani czy zdenerwowani. Mogą to być zdjęcia rodzinne, przyjacielskie, pamiątki dobrych chwil, listy chińskie, pomysły na to, co możemy zrobić, by poczuć się lepiej. Zajęcia te cieszą się niesłabnącą popularnością! Zachęcamy inne szkoły do udziału w tym programie.

Tekst i fot. Iwona Dziągwa



Tydzień dbania o relacje

W ramach projektu „Szkoła Odpowiedzialna Cyfrowo” w Szkole Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa W. Tomaki w Trzebowniku w ostatnim tygodniu października odbył się Tydzień dbania o relacje. Przy wejściach do szkoły witały uczniów tablice motywacyjne oraz pudełka dobrych słów. W ramach akcji powstały plakaty dotyczące relacji, drzewa dobrych słów, uprzejmości oraz klasowe zdjęcia w fotobudce. Podczas zajęć świetlicowych uczniowie malowali portrety swoich przyjaciół. Celem akcji było odbudowanie relacji w zespołach klasowych po okresie długotrwałej izolacji spowodowanej zdalnym nauczaniem. W szkole w Trzebow-

nisku już od początku września odbywały się wyjazdy integracyjne. Z inicjatywy zespołu ekologicznego na terenie przyszkolnym każda klasa wspólnie z wychowawcą zasadziła swoje drzewo. Wszystkie te działania ukierunkowane są na odbudowanie i wzmocnienie relacji między uczniami. Koordynatorkami tego projektu były panie Katarzyna Porada, Lucyna Siaft, Beata Wiśniewska.

Katarzyna Porada

Fot.: Agata Midura, Katarzyna Porada



DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA W NASZYCH PRZEDSZKOLACH

Dawno, dawno temu... w 1902 roku prezydent Teodor Roosevelt postrzelił w trakcie polowania małego niedźwiadka. Ujrawszy przerażone zwierzątko, postanowił puścić je wolno, rezygnując ze swego trofeum. Historia o uwolnieniu niedźwiadka zainspirowała znanego twórcę komiksów do stworzenia serii rysunków misia, które ukazały się w gazetach. Te z kolei zachęciły właściciela sklepu ze słodyczami do zaprojektowania wzoru zabawki pluszowej, podobnej do misia z komiksu. Projekt szybko doczekał się realizacji i tym sposobem powstała zabawka, zwana „Misiem Teddy’ego”. Z czasem pluszowe misie (z ang. Teddy Bear) szybko stały się popularnymi zabawkami, które po dzień dzisiejszy kochają wszystkie dzieci.

Na pamiątkę tamtych wydarzeń – 25 listopada obchodzony jest światowy Dzień Pluszowego Misia. W tym roku przedszkolaki z Zespołu Szkół w Łukawcu świętowały go wyjątkowo uroczysto. Z tej okazji grupa Biedronek przygotowała przedstawienie, w trakcie którego dzieciaki z radością pokazały swoje umiejętności teatralno-wokalno-recytatorskie. Obok recytacji, tańców i piosenek z muzyką na żywo (akompaniament gitarowy pani Agnieszki Stróż), nie zabrakło również piosenki w języku angielskim. Dzieci pochwały się znajomością słówek, poznanych na zajęciach języka angielskiego, w których przedszkolaki uczestniczą wyjątkowo chętnie za sprawą pani Edyty Głowiak.





W ramach obchodów Święta Pluszowego Misia nie zabrakło również ciekawostek na temat życia niedźwiedzi, niespodzianek w postaci medali i misiowych słodyczy. Wszystkie grupy przedszkolne wykonały piękne prace tematyczne, które można było podziwiać w przedszkolnej galerii na korytarzu. Na pamiątkę święta każde dziecko mogło zrobić sobie zdjęcie w „misiowej fotobudce”, przygotowanej przez panią Ewelinę Nowak.

Przedszkolaki z Trzebownika natomiast przyszły do przedszkola ze swoim małym lub dużym przyjacielem – Misiem. A każdy był piękny i wyjątkowy. Uroczysty dzień rozpoczął się od za-

prezentowania przyniesionych pluszaków kolegom i koleżankom. Dzieci zostały zaproszone do wspólnej zabawy w misiowej kraninie. Poznały historię świata, wspólnie recytowały wiersze o misiach, bawiły się przy misiowych piosenkach. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji: zabawy ruchowe, plastyczne, konkursy, zgadywanki oraz tańce i pąsy. Ten dzień był w przedszkolu pełen radości i uśmiechu, bo pluszowy miś to symbol dobra, miłości, ciepła, łagodności i opiekuńczości czyli tego, czego wszyscy pragniemy.

Renata Rzeszutek, Agnieszka Stróż
Fot.: Joanna Błażej, Agnieszka Stróż

POMAGAMY W PIŻAMACH!

Codziennie rano wstajesz, myjesz zęby, czeszesz się, ubierasz i wychodzisz z domu? Dla Ciebie to rutynowe czynności, nad którymi się nie zastanawiasz. Dla dziesiątek tysięcy dzieci chorych onkologicznie to marzenie, na którego spełnienie czekają często miesiącami. Ich codziennością jest szpitalny oddział i... piżama. To co dla nas jest związane z odpoczynkiem i spokojem dla innych jest symbolem walki o zdrowie i życie.

Dlatego też solidaryzując się z chorymi dziećmi, 9 listopada w Szkole Podstawowej w Trzebowniku, uczniowie wraz z nauczycielami ubrali piżamy włączając się w akcję charytatywną dla Fundacji *Gdy Liczy się Czas*. Dzień Piżamy to przede wszystkim dzień zwrócenia uwagi na zdrowie i empatię.

W tym dniu nauczyciele przeprowadzili lekcje wychowawcze, uświadamiając uczniów czym jest choroba nowotworowa. Starsi uczniowie, na szkolnych korytarzach, zatańczyli belgijkę, a młodsi brali udział w zabawach przygotowanych przez wychowawców świetlicy.

Oprócz wspaniałej zabawy udało nam się zebrać kwotę 2 523,00 zł, która została wpłacona na konto Fundacji *Gdy Liczy się Czas*.

Włączając się do akcji charytatywnej wszyscy uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele naszej szkoły okazali swoje wielkie serca oraz życzliwość.

Agnieszka Ingłot
Fot.: Konrad Bober, Agnieszka Ingłot, Małgorzata Wanat



Gala talentów 2021

Szczepan Rzeszutko – absolwent Szkoły Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa W. Tomaki w Trzebownisku – wśród nagrodzonych na gali „Nie zagubić talentu” 2021.

20 października 2021 r. w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie odbyła się gala wręczenia nagród i stypendiów przyznanych przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach realizacji programu wspierania młodzieży uzdolnionej „**Nie zagubić talentu**”. Indywidualnie otrzymało je 192 uczniów.

Wśród nich znalazł się absolwent Szkoły Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa W. Tomaki w Trzebownisku – **Szczepan Rzeszutko** – uczeń klasy VIIIa w roku szkolnym 2020/2021.

Szczepan Rzeszutko w roku szkolnym 2020/2021 został **laureatem** Konkursu Kuratora Oświaty z Fizyki oraz **laureatem** Wojewódzkiego Konkursu Tematycznego Podkarpackie Baltie 2021. Zdobył także miano **finalisty** w Konkursie Kuratora Oświaty z Języka Polskiego oraz Ogólnopolskim Konkursie Fizycznym „Lwiątko 2021”, zajął **III miejsce** w Wojewódzkim Konkursie „Jesienią góry są najszczęśliwsze”, **XI miejsce** w Ponadwojewódzkim Konkursie Budowy i Programowania Robotów GG, Robot 2021 „STALOWI PROFESJONALIŚCI”. Był także **laureatem** Diecezjalnego Konkursu Biblijnego „Eucharystia daje życie” oraz laureatem Szkolnej Ligi Matematycznej.



W tegorocznej edycji programu stypendia naukowe przyznano 65 uczniom, a w tym uczniowi szkoły w Trzebownisku. W gronie najlepszych znaleźli się finaliści i laureaci olimpiad i konkursów. Jest to ogromne wyróżnienie dla Szczepana, ale także dla nauczycieli – opiekunów, którzy ukierunkowywali postępy ucznia, dla jego rodziców oraz całej społeczności szkolnej, którą Szczepan zawsze reprezentował. Wszystkim GRATULUJEMY i cytujemy słowa p. Władysława Ortyła „**To ważna sprawa, by talentu nie zagubić, ale też ważnym zadaniem jest ten talent odnaleźć, szlifować, pielęgnować**”.

W Krośnie stypendia i nagrody wręczali: podkarpacki kurator oświaty – Stanisław Fundakowski, marszałek województwa – Władysław Ortyl oraz radna sejmiku – Joanna Bril. Szczepanowi w tej niezwykle ważnej chwili towarzyszył tato – p. Grzegorz Rzeszutko oraz Dyrektor Szkoły – p. Beata Wiśniewska.

Program wspierania młodzieży uzdolnionej „Nie zagubić talentu” w całości finansowany jest z budżetu województwa podkarpackiego. Jego beneficjenci to uczniowie i absolwenci szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. W bieżącym roku odbyła się już 15 jego edycja. Mamy nadzieję, że w jej kolejnych odsłonach nie zabraknie również uczniów z Trzebowniska. Tego wszystkim życzymy, a Szczepanowi dziękujemy i podziwiamy za wytrwałą pracę oraz gratulujemy ogromnego sukcesu.

Lucyna Siast

Fot. Grzegorz Rzeszutko

„Przedszkole pełne różnych akcji”

W ostatnich miesiącach w Przedszkolu Publicznym w Wólce Podlesnej odbyło się kilka akcji charytatywnych i patriotycznych. Do tych pierwszych zaliczyć należy: „Zamiast lizaka daj grosik dla psiaka”, „Okaz serce” i „Dzień Piżamy”, natomiast przedsięwzięcia kształtujące wśród najmłodszych miłość do ojczyzny to: „Szkoła pamięta”, „Szkoła do hymnu” i „BohaterON – włącz historię!”.

Szczególną inicjatywą była akcja „Dzień Piżamy” zorganizowana pod patronatem Fundacji „Gdy Liczy się Czas”, która miała na celu wsparcie dzieci na oddziałach onkologii. Był to przede wszystkim dzień zwrócenia uwagi na zdrowie i empatię, dlatego też podczas zajęć nie zabrakło rozmów na temat chorób i sposobów radzenia sobie z nimi. Przedszkolaki ubrane w piżamy stały się świadomymi „Aniołami” i szczerymi serduszkami łączyły się z każdym dzieckiem przebywającym w placówce medycznej, a ich rodzice mogli dobrowolnie wrzucić dowolne kwoty do oznaczonej puszkki i wesprzeć działalność Fundacji.

Aktywne włączanie się rodziców w realizowane przedsięwzięcia, pozwala bardziej efektywnie kształtować wśród najmłodszych właściwe postawy wobec potrzebujących, uwrażliwiać na potrzeby innych, rozwijać empatię. Udział w różnego rodzaju akcjach sprawia, że nasi wychowankowie już od najmłodszych lat uczą się szacunku do wartości, symboli narodowych i rodzimej tradycji. Jesteśmy przekonani, że taki model wychowania przyniesie w przyszłości pozytywne owoce w postaci mądrych, wartościowych i szlachetnych młodych ludzi.

Żaneta Telbyło

Źródło: <http://zswolkapodlesna.edu.pl>



MALI PATRIOCI, CZYLI PRZEDSZKOLAKI PAMIĘTAJĄ

„Czym skorupka za młodu nasiąknie....” – 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości jest jedną z doskonałych okazji, aby od najmłodszych lat uczyć dzieci patriotycznej postawy prawdziwego Polaka. Podobnie, jak edukacyjne programy typu „Szkoła pamięta”, w którym Zespół Szkół w Łukawcu bierze udział w bieżącym roku szkolnym. W działaniach rozbudzających zamiłowanie zarówno do własnego kraju, jak i małej łukawskiej Ojczyzny wzięły udział również nasze przedszkolaki.

Jednym z takich działań była wycieczka piesza po Łukawcu, której celem było odwiedzenie miejsc o charakterze historyczno – patriotycznym. Dzieciaki poznały historię stojącego obok szkoły pomnika, upamiętniającego dzielnych Łukawian: bohaterskich żołnierzy i cywili, poległych podczas II wojny światowej. Z kolei pod monumentem z popiersiem księdza Stanisława Stojłowskiego zapoznali się z sylwetką tego wspaniałego działacza, zasłużonego dla edukacji. Przewodnikiem wycieczki była Pani Agnieszka Rogala, która opowiedziała nam również o lokalnych postaciach, zasłużonych dla wsi – Józefie Gawle, którego imieniem nazwano miejscowe rondo (będące punktem zwrotnym naszej wycieczki) oraz kronikarzu Bronisławie Pokrzywie.

Kolejnym działaniem w ramach budowania postawy patriotycznej było uczczenie w przedszkolu Narodowego Święta Niepodległości. W ramach jego obchodów, wszystkie grupy poznały lub utrwaliły symbole narodowe i wykonały tematyczne prace plastyczne. O godz. 11.00 dzieciaki włączyły się w akcję „Przedszkole do hymnu”, odśpiewując Mazurek Dąbrowskiego. Grupa Ważek pod opieką pani Barbary Płonki - Kloc przygotowała dla kolegów program artystyczny o tematyce niepodległościowej, przybliżający historię rozbiorów i walki Polaków, w tym postać marszałka Józefa Piłsudskiego. Obok pięknych pieśni tradycyjnych i wierszy, atutem programu był układ taneczny, w metaforyczny sposób ukazujący utratę i odzyskanie niepodległości, w którym dzieci zaprezentowały się w pięknych strojach, przygotowanych z pomocą niezastąpionej Pani Małgorzaty Kasiak.

Wszystkie grupy przedszkolne udały się także tego dnia pod pomnik poległych w II wojnie światowej, gdzie oddały hołd lokalnym bohaterom i ofiarom.

Agnieszka Stróż

Fot.: Agnieszka Stróż, Agnieszka Rogala



NOWE OBLCZE BIBLIOTEKI SZKOLNEJ W WÓLCIE PODLEŚNEJ

Po powrocie uczniów do szkoły, w połowie stycznia 2021 r., biblioteka szkolna na nowo otworzyła swe podwoje dla czytelników. Wielu z nich z wielkim zdziwieniem przekraczało jej progi. I to oczywiście nie za sprawą długiej nieobecności w tej „skarbnicy wiedzy”. Powód był widoczny gołym okiem. To odmieniony wygląd zarówno wypożyczalni jak i czytelnicy: odświeżone, pomalowane ściany, płytki podłogowe zastąpione panelami, nowe regały na książki, biurko i inne meble biblioteczne.

Dokonanie tych zmian było możliwe dzięki dość długiej nieobecności dzieci w szkole, a co za tym idzie także w bibliotece. Zapoczątkowała ją sytuacja zewnętrzna wymuszająca przejście w listopadzie 2019 r. na nauczanie zdalne, później zimowa przerwa świąteczna, a zaraz po niej ferie zimowe. Dlatego Pani dyrektor podjęła decyzję o gruntownym remoncie biblioteki szkolnej sfinansowanym z budżetu szkoły. Dobór koloru paneli, farb zdecydowanie wpłynął na „ocieplenie” wnętrza wypożyczalni i czytelnicy, a całości dopełniły czerwone stelaże regałów bibliotecznych oraz elementy biurka bibliotekarza. Ponadto zmiana rozplanowania i ustawienia mebli także wzmocniła ten efekt „nowości”. Równoległe z pracami remontowymi, malarskimi wykonywanymi przez niezastąpionego konserwatora naszej szkoły – pana Piotra – tempa nabrały prace techniczne związane z konserwacją, naprawą zbiorów, a zwłaszcza oprawa książek w folię ochronną, w czym nauczyciela – bibliotekarza dzielnie wspierały nauczycielki świetlicy jak i pracownicy obsługi szkoły.

Oprócz zmiany wystroju również księgozbiór został wzbogacony o wiele nowych pozycji, wśród których pojawiło się trochę nowości oraz tytułów serii dobrze znanych wielu czytelnikom Biblioteki szkolnej w Wólce Podleśnej m.in.: „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai” Martina Widmarka, „Magiczne drzewo” Andrzeja Maleszki, „Zaopiekuj się mną” Holly Webb. W księgozbiorze powieści i opowiadań na pewno znajdą coś nowego fani przygód psa Elfa, Belli i Sebastiana, kota Cukierka, kucyka Białka, samochodzika Franka czy twórczości Małgorzaty Musierowicz, Nele Neuhaus, Rafała Kosika i Neli – małej reporterki.

Pełne zachwyty spojrzania uczniów odwiedzających bibliotekę były najlepszą nagrodą za podjęty trud.

Nie oznacza to jednak, że „spoczęliśmy na laurach”. Od początku roku szkolnego z nowym zapałem wróciliśmy do pracy, czego efektem jest przystąpienie do Rządowego Projektu w ramach programu wieloletniego - „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025” – Priorytet 3.

Uzyskane wsparcie finansowe zostało wykorzystane na: zakup elementów wyposażenia biblioteki (pojawily się dodatkowo 2 regały na książki, regał na czasopisma, nowy laptop), realizację działań promujących czytelnictwo, ale głównie pozyskane środki zostały przeznaczone na zakup nowości wydawniczych. Dzięki temu uzupełniono księgozbiór lektur szkolnych również w formie audiobooków i e-booków, o które coraz częściej pytają uczniowie. Korzystając z propozycji samych czytelników, rekomendacji pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzebowniku zakupiono książki z serii „A to historia!”, „Wojny dorosłych – historie dzieci”, serii o Bjornie Wydawnictwa Literatura, które w tle wydarzeń historycznych ukazują życie i przygody dzieci propagując przyjaźń, odwagę, sprawiedliwość, szacunek. Nie zabrakło również pozycji mówiących o wartościach związanych z rodziną, relacjami międzypokoleniowymi, koleżeństwem, przyjaźnią. Wraz z bohaterami nowych książek nie zabraknie wrażeń dla miłośników przygód, a to za sprawą serii „Zwiadowcy”, „Baśniobór”, „Alea aquarius”, amatorów zwierząt (pojawiają się nowi bohaterowie serii „Zaopiekuj się mną”), a zwłaszcza koni, bo „do gry wchodzi” Sigge! Do grona „piszących dzienniki” – Nikki, Cwaniaczka dołączył Tomek Łebki. Wzbogacony został księgozbiór komiksów, a tematyka nastoletnich problemów uzupełniona o kolejne tytuły z serii „Plus minus 16”. Również początkujący czytelnicy otrzymali dużo bogatszy wachlarz pozycji książkowych do wyboru, zwłaszcza z serii „Czytam sobie”, w której książeczki pisane przez znanych współczesnych pisarzy zawierają teksty o trzech poziomach trudności czytania.

Sporo jeszcze można by pisać, lecz zamiast tego... ZAPRASZAM DO BIBLIOTEKI.

Tekst i fot. Agata Kozłowska



„ODKRYWAMY POLSKĘ”

We discover Poland. Wir entdecken Polen.

Od września 2021 roku w Szkole Podstawowej w Wólce Podlesnej zespół nauczycieli: Małgorzata Proskura-Buczak, Edyta Purcha, Justyna Kus-Buć, Urszula Zarzecka, Iwona Dziągwa oraz pan Marcin Kowalski realizują Innowację Pedagogiczną z zakresu geografii regionalnej Polski ze szczególnym naciskiem na atrakcje turystyczne „odwiedzanych” miejsc oraz zdobywanie Korony Gór Polski. Cele główne innowacji to:

- poznanie w sposób rzeczywisty lub zdalny walorów turystycznych wybranych miejsc Polski,
- zdobycie Korony Gór Polski,
- zaszczepienie nawyków zdrowego trybu życia poprzez wyjazdy na wyprawy turystyczne oraz poszerzanie wiedzy i umiejętności językowych.

Treści nauczania obejmują elementy geografii regionalnej Polski z uwzględnieniem walorów turystycznych następujących regionów:

1. Góry Świętokrzyskie – Łysica, gołoborza. Żelazna Dolina.
2. Masyw Ślęży – Ślęza.
3. Góry Kaczawskie – Skopiec.
4. Góry Bardzkie – Kłodzka Góra.
5. Góry Wałbrzyskie – Chełmiec.
6. Góry Opawskie – Biskupia Kopa.
7. Beskid Makowski – Lubomir.
8. Góry Stołowe – Szczeliniec Wielki.
9. Beskid Mały – Czupel.
10. Góry Kamienne – Waligóra.
11. Rudawy Janowickie – Skalnik.
12. Góry Bystrzyckie – Jagodna.
13. Góry Złote – Kowadło.
14. Beskid Niski – Lackowa.
15. Góry Sowie – Wielka Sowa.
16. Góry Orlickie – Orlica.
17. Góry Bialskie – Rudawiec.
18. Góry Izerskie – Wysoka Kopa.
19. Beskid Śląski – Skrzyczne.
20. Gorce – Turbacz.
21. Bieszczady – Tarnica.
22. Masyw Śnieżnika – Śnieżnik.
23. Karkonosze – Śnieżka.
24. Beskid Żywiecki – Babia Góra.
25. Tatry – Rysy.

Po odwiedzeniu kolejno każdego z powyższych regionów, uczniowie przygotowują pracę w języku polskim z uwzględnieniem elementów języka angielskiego i niemieckiego dotyczącą fascynujących osobliwości omawianego miejsca, wykorzystując również dostępne technologie informacyjne. Są one na bieżąco umieszczane na stronie internetowej szkoły. Do tej pory zdobyliśmy Tarnicę, Turbacz, Lubomir. Odwiedziliśmy Wzgórza Rymanowskie oraz Roztocze, a w grudniu wybieramy się do Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze. Mimo że trzeba wstać bardzo wcześnie, aby wybrać się na wycieczkę, to innowacja cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i ich rodziców jak i absolwentów naszej szkoły.

Tekst i fot. Małgorzata Proskura-Buczak



Piknik nauki

9 października br. w Rzeszowie przy fontannach multimedialnych odbył się Piknik Nauki EKSPLOKACJE 2021.

Piknik to coroczne wydarzenie, którego celem jest popularyzacja nauki oraz techniki, propagowanie interaktywnego modelu przekazywania wiedzy i edukacji nieformalnej oraz promocja idei powstania centrum nauki na Podkarpaciu.

Swoje zaproszenie otrzymały również szkoły z naszej gminy: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stobiernej (nr 2) oraz Zespół Szkół w Łące. Uczniowie z tych szkół wraz z opiekunem, nauczycielem chemii P. Katarzyną Hałys prezentowali odwiedzającym wyniki swoich badań w projekcie eTwinning „Tajemnicze porosty”.

Uczniowie pokazywali w jaki sposób można określić stężenie tlenków siarki w powietrzu obserwując obecność poszczególnych plech porostów, prezentowali wyniki swoich badań analizujących stan powietrza z okolicy oraz rodzaje plech porostowych.

Jak widać można się dobrze bawić, a przy tym i uczyć.

Tekst i fot. Katarzyna Hałys



„Przyjaciele Zippiego”

„Przyjaciele Zippiego”, to międzynarodowy program promocji zdrowia psychicznego, który kształtuje oraz rozwija umiejętności psychospołeczne u dzieci w wieku przedszkolnym.

Uczy różnych sposobów radzenia sobie z trudnościami i wykorzystywania nabytych umiejętności w codziennym życiu oraz doskonali relacje dzieci z innymi ludźmi.

Od roku 2020 jest on realizowany w Przedszkolu w Trzebownisku wśród najstarszych grup. Program składa się z 6 części (uczucia, komunikacja, nawiązywanie i zrywanie więzi, rozwiązywanie konfliktów, przeżywanie zmiany i straty, dajemy sobie radę).

Każda część zawiera odrębne opowiadanie o przygodach czworga przyjaciół: Sandy, Lilly, Finna i Tigga. Wszystkie opowiadania są zilustrowane przy pomocy zestawu obrazków oraz zawierają zadania do wykonania przez dzieci.

Przedszkolaki chętnie ze skupieniem i uwagą słuchają opowiadań przyjaciół Zippiego. Mają mnóstwo ciekawych pomysłów, jak rozwiązać różne problemy, które zdarzają się w codziennym życiu.

Na potrzeby programu dzieci wykonały własnego patyczaka z odpadów wtórnych. Do dziś, bardzo chętnie z nim pracują w czasie zajęć.



Dzięki programowi, zmniejszyła się ilość konfliktów między dziećmi i polepszył się sposób ich rozwiązywania. Nastąpiła poprawa relacji interpersonalnych w grupie oraz dojrzałe wyrażanie swoich uczuć.

Ukoronowaniem zajęć jest wspólne świętowanie połączone z wręczeniem koron, dyplomów oraz upominków.

Tekst i fot. Joanna Błażej

„HISTORIA POLSKI NUTAMI PISANA”

Osiemnastego listopada w Sokołowie Małopolskim odbył się III Międzypowiatowy Przegląd Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej „Historia Polski Nutami Pisana” pod Patronatem Starosty Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego. W ramach tego przeglądu scena MGOKSIR gościła prawie 200 artystów przybyłych z terenu naszego powiatu oraz gmin ościennych, wśród których nie zabrakło reprezentacji Zespołu Szkół w Łukawcu.

Uczennica kl. III – **Amelia Nowak** utworem „Białe róże” wyśpiewała II-gie miejsce w kategorii wiekowej kl. 1-3, pokonując ponad 20 uczestników. Nad przygotowaniem artystycznym Amelki czuwali nauczyciele Teresa Wnęk oraz Tomasz Piwowar. Amelka swoim wykonaniem wywołała na sali pełne skupienie odbiorców i oczarowała widzów czystością śpiewu i dziewczęcą interpretacją.

Również nasze przedszkolaki – **Milenka Nowak** i **Ala Wiercioch** dostarczyły nam powodu do dumy. Dziewczynki wykonały wspólnie utwór „Serce w plecaku”, zyskując od jury miano „najsłodsze duetu”. Mimo wielkiej tremy zaśpiewały przepięknie, czym również oczarowały publiczność i jurorów. Jako duet zaprezentowały się w kategorii „zespoły” bez podkategorii wiekowych, przez co przyznane im wyróżnienie cieszy jeszcze bardziej. Dziewczynki przygotowane zostały przez nauczycieli Agnieszka Stróż i Tomasza Piwowara, zaś nad wrażeniem wizualnym



czowały – wychowawczynie – Barbara Płonka-Kloc i pani Małgorzata Kasiak, która zadbała o sceniczne kostiumy.

Niezapomniane wrażenia uczestników były tak wielkie, że już w drodze powrotnej dziewczynki stwierdziły: „my tam chcemy jeszcze raz”, a z relacji rodzica wynika, że emocje wręcz utrudniały wieczorne zaśnięcie ;-))

Agnieszka Stróż

Źródło: <http://szkolalukawiec.pl>

Ze szkolnego podwórka – Zaczernie

Trochę innowacji

Kino w szkole? Pokój zagadek w świetlicy? Tak, to wydarzyło się naprawdę w Zespole Szkół w Zaczerniu w pewien listopadowy piątkowy wieczór.



Samorząd Uczniowski wraz z opiekunem, panią Justyną Kurowską-Widak, zaplanował spotkanie ósmoklasistów „po godzinach”. Sprawna ekipa wybrała ciekawe filmy, kolejna ekipa uruchomiła sprzęt. Były kocyki, popcorn oraz wspólne rozmowy. Młodzież była zachwycona. Taka integracja świetnie wpłynęła na zespoły klasowe.

Równolegle w sali świetlicowej odbywały się poszukiwania słynnej Ludolfiny. Pani Edyta Niedziela, pasjonatka zagadek, łamigłówek i gier planszowych, urządziła pokój zagadek. Wykorzystała scenariusz stworzony przez ESCAPE ROOM W EDUKACJI z okazji Święta Liczby PI. Przygotowane zostały tajemnicze koperty z zadaniami, telefon z PINem do rozszyfrowania, podpowiedzi umieszczone w różnych miejscach, a także skrzynka z ukrytą Ludolfiną oraz niespodzianką. Uczniowie w grupach 3-5 osobowych, bardzo skupieni, współpracowali ze sobą wspaniale.

Zagadki takie ćwiczą logiczne myślenie, spostrzegawczość, kreatywność. Wyłaniają liderów grup, uczą zdrowej rywalizacji. Ponadto uczą przewidywania skutków, wyciągania wniosków, kojarzenia faktów. Uczniowie pokochali tę formę spędzania czasu i pytali o więcej.

Nie musieli długo czekać, gdyż wspaniała wychowawczyni, nauczycielka patriotyzmu, pani Danuta Ożarska, przygotowała pokój zagadek dla swojej klasy z okazji Święta Niepodległości wg scenariusza ESCAPE ROOM W EDUKACJI.

Szkoła w Zaczerniu uwielbia innowacje, absolwenci z sentymentem wspominają grę terenową, stworzoną przez nauczycieli pod kierunkiem pani Ewy Kłeczek-Walickiej z okazji 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uczestnicy mieli wówczas możliwość odkryć nieznaną dotąd skrawki historii Zaczernia. Była to rywalizacja na czas, pełna dobrej współpracy grup uczniów oraz nauczycieli.

W planach mamy kolejne terenowe poszukiwania śladów przeszłości naszej „małej Ojczyzny”

Edyta Niedziela

Niepodległościowa lekcja historii

Środowy dzień 10 listopada był kontynuacją obchodów Święta Niepodległości, które rozpoczęliśmy we wtorkowy wieczór. Najpierw na sali gimnastycznej spotkali się uczniowie klas 1-3. Ta część uroczystości rozpoczęła się tanecznym korowodem narodowego tańca polskiego – Poloneza w wykonaniu drugoklasistów przygotowanych przez panie: Annę Waltoś i Barbarę Krudysz. Następnie, p. dyrektor Barbara Stępkowska w swoim przemówieniu przybliżyła zebranym historię Polski, od czasów zaborów aż do momentu kiedy Polska zaczęła istnieć na mapie jako niepodległe państwo. W dalszej części, uczniowie klas drugich zaprezentowali swój program artystyczny. Była to recytacja wierszy przeplatana piosenkami patriotycznymi. Na koniec uroczystości drugoklasiści zatańczyli walca do melodii z filmu „Noce i dnie”.





Potem na sali gimnastycznej zebrali się uczniowie klas 4-8, którzy zostali zaproszeni na niezwykłą lekcję historii. Prócz wierszy i słów narratorów usłyszeliśmy też przepiękną muzykę Fryderyka Chopina (*Lento con gran espressione cis-moll*) w wykonaniu Gabrysi z klasy IV c oraz piosenki wyśpiewane przez piątoklasistów oraz solistki: Lenkę z klasy V a i Oliwkę z VII c. Integralną część programu artystycznego stanowił film Tomasa Bagińskiego „Animowana historia Polski”.

Dodatkowo piątoklasiści przygotowali film, na którym zaprezentowali zaczerskie ślady niepodległości. W czasie wirtualnego spaceru po Zaczerniu zatrzymaliśmy się przy Pomniku Poległych, odwiedziliśmy zaczerski kościół, gdzie w ostatnią niedzielę października 1918 roku odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne za odzyskaną wolność i skąd wyruszył radosny pochód mieszkańców. Trzecim przystankiem na filmie był cmentarz parafialny i grób zaczerskiego legionisty, żołnierza I Brygady Ludwika Smykały. Na koniec przy zaczerskiej szkole Ksawery i Lenka przypomnieli uczniom, jak dziś powinniśmy troszczyć się o wolność i niepodległość naszej ojczyzny. Za całość uroczystości odpowiedzialni byli uczniowie klas V ze swymi wychowawczyniami: Beatą Maderą i Ewą Kłeczek-Walicką. Świętowanie połączone było z udziałem w akcji „Szkoła do hymnu”. W naszej szkole ze względów bezpieczeństwa odśpiewaliśmy go aż cztery razy w czasie czterech spotkań na apelach.

Zaczernie ortografią stoi

Nie tak dawno na łamach „Gazety Gminnej” chwaliliśmy się ortograficznymi sukcesami naszych uczennic-uczestniczek Dyktanda Niepodległościowego. Także i kolejna edycja tego wydarzenia przyniosła laury dla uczniów zaczerskiego Zespołu Szkół. W etapie szkolnym Dyktanda udział wzięło 10 uczniów: pięcioro z klas 4-6 i kolejna piątka z klas 7-8. Najlepszej w grupie starszej **Juliannie Zagule** zabrakło tylko dwóch punktów do powtórzenia sukcesu z roku ubiegłego, ale rywalizacja w grupie uczniów starszych była naprawdę zacięta. Do finału wojewódzkiego zakwalifikowała się w tym roku dwójka uczniów z grupy młodszej: **Ola Sandecka** i **Jakub Migut**. Miło nam pochwalić się sukcesem naszej czwartoklasistki – Oli, która bezbłędnie napisała etap szkolny, a na etapie wojewódzkim została laureatką siódmego miejsca. Ładnie zaprezentował się też Kuba, który znalazł się w drugiej dziesiątce. Uczniowie przygotowywali się pod opieką p. Edyty Ślemp i p. Ewy Kłeczek-Walickiej. Dla tej dwójki uczniów było to pierwsze zetknięcie z formułą Dyktanda Niepodległościowego. Mamy nadzieję, że za rok będą kontynuować ortograficzne tradycje.

Ewa Kłeczek-Walicka

Źródło: <http://zs.zaczernie.pl>



Nowy samochód dla OSP Łąka

Strażacy OSP Łąka z Gminy Trzebowniko mogą od niedzieli cieszyć się z nowoczesnego pojazdu ratowniczo-gaśniczego wartego 830 tys. zł. Pojazd trafił do ich remizy podczas efektownego przejazdu w asyście zaprzyjaźnionych jednostek OSP.

Jednostka OSP Łąka jest w Krajowym Systemie Ratowniczo Gaśniczym. Strażacy z tej jednostki są wzywani do działań ratowniczych o zasięgu powiatowym. Często niosą pomoc uczestnikom wypadków do których dochodzi na autostradzie A4. Nowoczesny pojazd który trafił w ręce druhów OSP Łąka przyczyni się do poprawienia bezpieczeństwa w Gminie Trzebowniko oraz w powiecie rzeszowskim.



Pojazd został kupiony dzięki wsparciu władz Gminy Trzebowniko oraz dofinansowaniu Komendanta Głównego PSP, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Auto wyposażone jest między innymi w zbiornik na 4 tys. litrów wody, linie szybkiego natarcia, dozownik proszkowy, działko dachowe i torbę ratowniczą R1. Na stanie posiada też urządzenie niezbędne do działań gaśniczych.

– Bardzo się cieszymy z nowego pojazdu. Dzięki niemu będziemy jeszcze skuteczniej nieśli pomoc potrzebującym – mówi Bogumił Bosek członek zarządu OSP Łąka.

Pojazd poświęcił ks. proboszcz Andrzej Buchowski.

Źródło: <https://nowiny24.pl>



Pamiętając o przodkach

Mieszkańcy Łąki chcąc ocalić od zapomnienia pamięć o swoich najbliższych – ojcach, mężach, synach, braciach – poległych i zaginionych na frontach I Wojny Światowej i Wojny Polsko-Bolszewickiej wzniesli w 1924 r. pomnik obelisk usytuowany na placu blisko kościoła. Niemal stuletni pomnik wymaga również odpowiedniej troski. Kamienie zazieleniły się mchem, a patyna czasu przykryła również tablicę odlaną z brązu poświęconą poległym w II Wojnie Światowej i umieszczoną na frontonie łąckiego pomnika z 1924 r. Inicjatorem ufundowania tej tablicy było miejscowe koło NSZZRI „Solidarność” (1981 r.).

Przed świętem 11 listopada członkowie Stowarzyszenia „Wszyscy Razem” wykonali prace porządkowe przy pomniku. Zaangażowała się również młodzież – a 11 listopada po mszy św. Za Ojczyznę tradycyjnie już mieszkańcy Łąki udają się pod pomnik,





przedstawiciele Stowarzyszenia „Wszyscy Razem”, druhowie OSP i młodzież składają wiązanki biało-czerwonych kwiatów i zapalają znicze. Kontynuacją tej uroczystości jest wieczorek patriotyczny odbywający się w budynku OSP. W tym roku gwiazdą wieczoru słowno-muzycznego była młodzież z KSM i Scholi parafialnej przygotowana przez siostrę Antonette.

Po przerwie na herbatę i ciastko wystąpili nasi miejscowi artyści: Pan Jacek Siłka (akordeon) oraz Pan Tadeusz Maziarz (sak-

sofon). Obecni na sali wspólnie śpiewali piosenki patriotyczne. Wieczór minął w podniosłej atmosferze. Tak uczciliśmy pamięć o naszych przodkach, którzy poświęcili swoje życie o wolną i niepodległą Ojczyznę.

Maria Kloc

*Fot.: Piotr Jarosz, Marek Kula,
Małgorzata Łęcznar, Damian Majcher*

Znicze dla Łyczakowa

Uczniowie z Zespołu Szkół w Nowej Wsi co roku włączają się w akcję pod patronatem TV Rzeszów „Świąteczne Pamięci dla Cmentarza Łyczakowskiego.” Białe i czerwone znicze zostały zebrane, spakowane i przekazane do transportu. Dziękujemy za wrażliwe serca.



Ewa Zdeb

Źródło: <https://zsnowawies.edupage.org>

Spotkanie ze Świętym Mikołajem

Niedziela – 5 grudnia wyczekiwany dzień w naszej miejscowości, szczególnie przez dzieci.

W gościnnych progach Domu Strażaka w godzinach wieczornych dzieci miały okazję spotkać się ze Świętym Mikołajem. Cały dzień oczekiwały na to spotkanie nasłuchując dzwonekwań. Święty Mikołaj był umówiony z dziećmi na godzinę 17., a spotkanie z nim poprzedziła zabawa z animatorką.

Atmosfera spotkania była magiczna – gdy Święty Mikołaj zasiadł wygodnie w fotelu, nastąpiła cisza. Dzieci przywitały gościa i nastąpił długo wyczekiwany moment na wręczanie prezentów. Najmłodszy w wypiekami na twarzach opowiadali swoim rodzicom o spotkaniu, a szeleszczące w rękach paczki zostały otwarte. W przygotowanie spotkania zaangażowali się członkowie Stowarzyszenia „Wszyscy Razem” oraz druhowie z OSP z Łąki, a ich wspólna praca sprawiła dzieciom dużo radości – czego dowodem były roześmiane buzie.

Święty Mikołaju dziękujemy za odwiedziny i radość jaką sprawiłeś – zapraszamy za rok!



Maria Kloc

Fot.: Karolina Kloc, Marek Kula

Nowa Wieś Caritas

Posługa Parafialnego Zespołu Caritas w parafii pw. Dobrego Pasterza w Nowej Wsi trwa już 28 lat. Obecnie zespół liczy 30 osób. W jego działalności na szczególną uwagę zasługują służba bliźniemu. Zespół Caritas włącza się w akcję organizowaną przez Caritas diecezjalną i Caritas Polska. Uczestniczy w życiu liturgicznym, społecznym i wychowawczym parafii i miejscowości. Pomaga ofiarom klęsk, katastrof



i wojen. Patronem PZC jest Święty Jan Kanta, którego święto przypada na dzień 20-go października. Zespół systematycznie prowadzi „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” (torba miłosierdzia, świece wigilijne) oraz Wielkopostne Dzieło Pomocy Seniorom (skarbonki wielkopostne). Uczestniczy w rekolekcjach w Myczkowcach i spotkaniach formacyjnych. Stara się pomagać dzieciom z rodzin wielodzietnych poprzez ich wakacyjne wyjazdy i zimowiska do Myczkowic. W parafii pro-



wadzi kiermasz stroików świątecznych, zbiórkę zniczy na cmentarz łyżczakowski, a przed świętami zbiórkę żywności, która trafia do chorych, samotnych i potrzebujących mieszkańców naszej wsi. Organizuje obchody Światowego Dnia Chorego, uczestniczy w dożynkach parafialnych, diecezjalnych i ogólnopolskich oraz pielgrzymkach. Swoją pomocą służy w różnorodnych zbiórkach pieniężnych i akcjach charytatywnych. Co roku realizuje projekt z dziećmi i młodzieżą w zakresie profilaktyki alkoholowej, w ramach którego odbywają się spotkania z uczestnikami, rajdy rowe-

rowe, „majówki” przy kapliczkach. Są gry, zabawy, konkursy z nagrodami. Na uwagę zasługuje udział we wrześniowych uroczystościach w Turzy poświęconych pamięci ofiar zbrodni NKWD „Mały Katyń”. W okresach świątecznych odwiedza chorych i samotnych wspierając ich materialnie (paczki żywnościowe). Wszystkie działania PZC odbywają się w ścisłej współpracy ze Szkolnym Kołem Caritas. Poszczególne wydarzenia z działalności są sfotografowane i opisane w kronice Caritas.

Danuta Sieczek
Fot. Elżbieta Polak

Święta Cecylia i jej schola

Schola parafialna im. Św. Cecylii powstała we wrześniu 2016 z inicjatywy parafianki p. Ewy Jeziorskiej-Bednarz. Początkowo do grupy należało tylko pięć dziewczynek, a na gitarze grał 12-letni Konrad. Liczba dzieci szybko zaczęła się zwiększać, a do grona grających dołączyła gitarzystka Agnieszka, gitarzysta basowy Jakub oraz P.Marek Pęcek, który oprócz gry na gitarze akustycznej pełnił rolę koordynatora sprzętowego sekcji instrumentalnej. Nieocenioną pomocą była merytoryczna i duchowa opieka szkolnej katechетки, p. Ewy Zdeb.

Kilka miesięcy działalności scholi zaowocowało powstaniem tercetu śpiewających mam scholank. Panie z skaralno-muzyczną przeszłością zaczęły mocno działać w parafii. Kościół zyskał coroczną oprawę Triduum Paschalnego ze śpiewami w wielogłosie oraz uświetnienie wszystkich ważnych uroczystości w roku, a parafianie muzyczną oprawę ślubów na życzenie.

We wrześniu dorosła sekcja muzyczna powiększyła się o kolejnych rodziców scholank, lecz tym razem byli to lektorzy. Grupa do dziś działa w parafii pod nazwą Diakonia Muzyczno-Modlitewna.



Od tamtej pory, nieprzerwanie co miesiąc, diakonia organizuje adoracje Najświętszego Sakramentu z pięknie czytanyymi modlitwami i śpiewem. Trzy razy organizowano parafialną Nowennę Pompejańską w kościele, przestawienie „Pasja”, „Jasełka”, koncerty kolęd dzieci i koncert pt. „Kolędy Świata” wykonując utwory rosyjskie, włoskie, angielskie i amerykańskie. Ponadto założono dwie Róże Rodziców modlących się za swoje dzieci zrzeszając 40 osób, które codziennie odmawiają dziesiątek różańca za swoje pociechy. We wrześniu tego roku diakonia zorganizowała koncert artysty Michała Niemca w parafialnym kościele.

Zarówno diakonia, jak i schola dziecięca mają na swym koncie sukcesy poza parafią. Co roku reprezentują Nową Wieś w gminnym przeglądzie kolęd i pastorałek, zdobywając serca słuchaczy entuzjastycznymi wykonaniami utworów. Schola często zdobywa nagrody w konkursach międzygminnych. Ostatnim sukcesem dziewczynek jest trzecie miejsce w konkursie wojewódzkim organizowanym przez s. Prezentki w Rzeszowie w październiku br.

Mocną stroną działającej grupy dzieci i dorosłych jest integracja. Prowadzący co roku organizują wycieczkę dla scholi i diakonii, spotkanie opłatkowe, ognisko integracyjne, prezenty od świętego Mikołaja dla scholanki oraz huczne obchody święta jej patronki Cecylii połączone z obchodami kolejnych urodzin grupy w dniu 22 listopada. W poprzednich latach dwa razy w roku organizowano kiermasze świąteczne, aby pozyskać środki finansowe na działanie scholi. Ponadto grupa wspierana jest materialnie przez ks. proboszcza Kazimierza Żaka, władze wsi i szkoły, a szczególnie przez p. sołtys Marię Rzucidło. Dużego wsparcia udzielił także wójt gminy Trzebowniko, p. Lesław Kuźniar, wyposażając wspólnotę w wysokiej jakości sprzęt nagłośnieniowy.

Niewątpliwie św. Cecylia ma swój piękny cel w prowadzeniu grupy w Nowej Wsi. Pomimo pandemii jej skład się nie uszczuplił i na dzień obecny jest to 26 dzieci i 12 dorosłych. W czerwcu br. docenił to biskup rzeszowski Jan Wątroba, udzielając swojego uroczystego błogosławieństwa dzieciom i dorosłym działającym w scholi i diakonii.

Schola dziecięca to dziewczynki ze Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi. Pozostały skład to:

Ewa Zdeb – katecheta, opieka merytoryczna i duchowa

Ewa Jeziorska-Bednarz – koordynator muzyczny, integracyjny

Marek Pęcek – koordynator techniczny, gitara akustyczna

Konrad Bednarz – gitara akustyczna



Agnieszka Drzał – gitara klasyczna

Ewa Błoniarz – gitara klasyczna

Jakub Pęcek – gitara basowa

Maja Bujak, Karolina Kmiotek, Antonina Horodecka – flet

Kornelia Bednarz – skrzypce

Krzysztof Bednarz – saksofon

Piotr Bednarz – instrumenty perkusyjne

Diakonia Muzyczno-Modlitewna:

Ewa Jeziorska-Bednarz – śpiew, autorka tekstów

Magdalena Bujak – śpiew

Monika Kozieł – śpiew

Konrad Bednarz – gitara akustyczna, śpiew

Ewa Zdeb – scenarzystka, autorka tekstów, lektor

Anna Horodecka – lektor

Piotr Bednarz – lektor

Andrzej Maślanka – lektor

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Diakonia Muzyczno-Modlitewna i Schola im. Św. Cecylii w Nowej Wsi życzą czytelnikom Gazety Gminnej zdrowego, spokojnego czasu w blasku choinkowych świateł i gwiazdy betlejemskiej znad żłóbka – niech Boża Dziecina wszystkim obficie błogosławi, wlewając w serca pokój, radość i miłość! Gloria In Excelsis Deo!

Tekst i fot. Ewa Jeziorska-Bednarz

POMOC SPOŁECZNA

Program Rodzina 500+ w liczbach

W Gminie Trzebowniko od kwietnia 2016 r. do końca listopada 2021 r. na realizację programu „Rodzina 500+”, wydatkowano kwotę **26 791 332,26 zł.**, a wsparciem objętych zostało **5417 dzieci z 3 262 rodzin.**

Zgodnie z ustawą o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci od kwietnia 2016 r. do pobierania świadczenia wychowawczego 500+ były uprawnione rodziny wychowujące drugie i kolejne dziecko niezależnie od dochodu rodziny. Na pierwsze lub jedyne dziecko w rodzinie świadczenia były wypłacane rodzinom, w których dochód nie przekraczał 800 zł netto na osobę lub 1200 zł netto (w rodzinach wychowujących niepełnosprawne dziecko).

Od 1 lipca 2019 r., po znowelizowaniu ustawy program 500+ przysługuje na wszystkie dzieci do 18 roku życia, bez względu na dochód rodziny.

Informujemy, że od 1 stycznia 2022 r. obsługą programu 500+ zajmować się będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Po tej dacie wnioski o przyznanie świadczenia będzie można składać jedynie drogą elektroniczną.



Maria Fluda
Kierownik GOPS w Trzebowniku

Sportowe osiągnięcia uczniów szkoły w Wólce Podlesnej

Nasi reprezentanci, kultywując tradycje biegowe naszej szkoły, również i w tym – dopiero co rozpoczętym sezonie – sięgnęli po medal w sztafetowych biegach na przełaj, na dystansie 800 m. Od kilku lat, z tego typu imprezy systematycznie wracają z jakimś krążkiem. Tym razem był on z „brązowego kruszcu”. A wywalczyła go w Bratkowicach, po nieustępliwej walce do samego końca, drużyna w składzie: **Mateusz Kościółek, Łukasz Lech, Jakub Wilczak, Kamil Lech, Szymon Żyła i Bartosz Urbanik**.

Nasi uczniowie wystartowali również w lekkoatletycznych konkurencjach indywidualnych, w grupie uczniów młodszych (IV-VI) i starszych (VII-VIII). Przed startem, wielką niewiadomą była forma startujących, choć samo przygotowanie wydawało się toczyć po myśli zarówno zawodników jak i opiekunów. Obok kilku dobrych starów i wartościowych wyników, które mogą stanowić prognostyk na przyszłość, największą radość sprawili skoczkowie w dal: **Antoni Berkowicz** (wśród uczniów klas IV-VI) i **Mateusz Kościółek** (VII-VIII), którzy w swoich konkurencjach zajęli drugie miejsca uzyskując tym samym bezpośredni awans do finałów wojewódzkich. Najmniejszych szans rywalom za to nie dał nasz kulomiot **Franciszek Kud** (z klasy VIII), który

pewnie wygrał konkurs pchnięcia kulą. Jego prowadzenie ani na chwilę nie było zagrożone, a o różnicy poziomów niech świadczy prawie metrowa różnica nad drugim z uczestników. Nasz reprezentant wywalczył pierwsze miejsce i uzyskał tytuł mistrza powiatu z awansem do zawodów wojewódzkich. Po raz pierwszy na tego typu zawodach pokazała się męska sztafeta sprinterów – 4×100, która w doborowej stawce, zajęła wysokie czwarte miejsce. Ocieając się o podium była bliska awansu do finałów wojewódzkich.

Obecnie uczniowie są w fazie przygotowań do turnieju piłki ręcznej, który rozegrany zostanie już niebawem.

Wszystkim naszym reprezentantom gratulujemy!

Tekst i fot.: Agnieszka Możdżeń, Krzysztof Śmiechowski



Mikołajkowa Zabawa

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi 7 grudnia br. Przygotował kolejne sportowo-rekreacyjne spotkanie dla Pań. Tym razem były to „Mikołajki”. Czterdzieści roześmianych pań i jeden pan (mamy nadzieję, że kolejnym razem będzie więcej chętnych panów) stawiło się we wtorkowy wieczór w budynku kortów Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi, aby poznać różne rodzaje tańców. Instruktorka tańca Pani Marta Berdel przybliżyła uczestnikom podstawowe kroki i zasady tańców etnicznych. Tańce etniczne są okazją do wspólnej zabawy i relaksu, przywracając witalność i radość.

Po godzinie tańców panie we wspaniałych humorach uzupełniły stracone kalorie słodkim ciachem z kawką. Kilka żartów Pana Andrzeja Gutkowskiego Dyrektora OSiR rozbawiło uczestników spotkania na dobre. Panie już zaczęły planować kolejne



spotkania: Walentynki, Dzień Kobiet.... Oczywiście Panie dostały zapewnienie od Dyrektora OSiR, że na pewno będą kolejne spotkania... Uczestnicy spotkania otrzymali drobne prezenty od Mikołaja m.in. kalendarz OSiR na 2022



rok, aby odliczać dni do kolejnego sportowego spotkania w OSiR. Po sporej dawce słodkości i uśmiechów na uczestników czekała na hali basenowej Pani Anna Łyczko instruktorka fitnessu. I rozpoczął się AQUA SHOW w wodzie: taniec, ćwiczenia i dobra zabawa przy kolorowych światłach. W basenie zaroilo się od Mikołajek, panie w czerwonych czapczkach ćwiczyły w rytm muzyki, uśmiechom nie było końca....

Dziękując wszystkim uczestnikom spotkania z okazji Mikołajek za wspaniałą zabawę i dobrą atmosferę, zapraszamy do uczestnictwa w kolejnych sportowych wydarzeniach w Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Barbara Śliż-Dubiel
- OSiR w Trzebowniku z/s w Nowej Wsi
Fot.: Joanna Błażej, Wojciech Błażej

Zawody Pływackie z okazji Mikołajek

W sobotę 11 grudnia 2021 r., na Krytej Pływalni Fala w Nowej Wsi odbyły się kolejne Zawody Pływackie dla dzieci z Okazji Mikołajek.

Otwarcia zawodów dokonał Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzebowniku z siedzibą w Nowej Wsi Pan Andrzej Gutkowski życząc młodym sportowcom nowych rekordów i wspaniałych emocji.

Celem imprezy oprócz uświetnienia „Mikołajek” była popularyzacja sportu pływackiego wśród dzieci i młodzieży, umożliwienie udziału dzieciom i młodzieży w imprezach rekreacyjno-sportowych oraz promowanie zdrowego stylu życia wraz z rozwojem zainteresowań pływackich.

Uczestnicy startowali w 4 kategoriach wiekowych przy startach indywidualnych osobno dla dziewcząt i chłopców, pokonując dystans 50 m i 25 m odpowiednio dla każdej kategorii.

Rywalizacja była zacięta, wynik był istotny, jednak najbardziej liczył się pamiątkowy medal, dyplom oraz słodki upominek z okazji Mikołajek dla wszystkich pływaków. Dodatkowo trzy pierwsze miejsca nagrodzone zostały medalami, dyplomami oraz nagrodami ufundowanymi przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Trzebowniku z/s w Nowej Wsi.

Zawody cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, a tego typu impreza jest dowodem na to, że poza rywalizacją, można się również dobrze bawić.

Serdecznie dziękujemy za przybycie oraz za udział w zawodach życząc tym samym wielu sukcesów i jeszcze lepszych wyników.

Do zobaczenia na kolejnych zawodach.

Dominika Śliż
- OSiR w Trzebowniku z/s w Nowej Wsi
Fot.: Joanna Błażej, Wojciech Błażej





*Uśpiony sad – Łukawiec
fot. Grzegorz Rogala*




*Rezerwat Bór w Tajęcinie
Fot. Karol Ząbik*



*Widok z okna – Jasionka
Fot. Wojciech Błażej*



*Zachód słońca nad Łukawcem
Fot. Anna Buk*



*WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM,
SYMPATYKOM I PRZYJACIOŁOM
GMINY TRZEBOWNISKO
Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ
BOŻEGO NARODZENIA
PRAGNIEMY ŻYCZYĆ
PEŁNYCH RADOŚCI I SPOKOJU ŚWIĄT.
NIECH TEN CZAS BĘDZIE
PEŁEN CIEPŁA I RODZINNEJ ATMOSFERY.
DUŻO POGODY DUCHA, SPEŁNIENIA MARZEŃ
I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI,
A TAKŻE WIELU SUKCESÓW
W NADCHODZĄCYM ROKU.*

*PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY
BERNADETTA ŚWIĄTEK
WRAZ Z RADNYMI*

*WÓJT GMINY TRZEBOWNISKO
LESŁAW KUŹNIAR
Z PRACOWNIKAMI URZĘDU GMINY*

